"POLSKI PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY”

wybrane artykuły 1933-34

Wykorzystanie materiałów archiwalnych w celach komercyjnych (reprodukcje w wydawnictwach itp.) może nastąpić po podpisaniu stosowej umowy.

Po opublikowaniu pracy, w której wykorzystane zostały zbiory Dariusz Domala domciu@poczta.onet.pl autor zobowiązany jest złożyć jeden egzemplarz pracy do mojego archiwum.

mujących największe powierzchnie. W naszej mapie brak tego zróżnicowania: schemat piąter 100-sążniowych panuje tu od dołu do wys. 1000 s., poczem dopiero — podobnie jak i w tamtej mapie — występuje piętro 200-sążniowe i łącznie potraktowane wzniesienia ponad 1200 s.

Użycie skali, przy której ginie tak charakterystyczny i ważny rys orograficzny przedłużonego obszaru jak granica między niziną a krainą górzystą — próg karpacki, — dowodzi, że mapa nie miała na celu zobrazowania poznanych już cech ukształtowania kraju, lecz była dopiero wstępną próbą (i to niezbyt jeszcze udaną) analizy hipsometrycznej, zmierzającej do wykrycia tych cech.

Jest to mapa analityczna, w przeciwieństwie do syntetycznej, za jaką poniekąd możnaby już uznać mapę Galicji zachodniej. Tem należy tłumaczyć użycie przez całą prawie skalę warstwic o równych pionowych odstępach. Pozornie przeczyć się temu zdaje zastosowanie 200-sążniowego piętra pod szczytem skali, burzące jednolitość schematu. Pamiętajmy jednak, że odstępstwo od najprostszego i analitycznym celom najbardziej odpowiadającego schematu równych piąter warstwicowych wynikać może z dwóch motywów. Albo jest to celowe dobranie takiej skali hipsometrycznej, która gwarantuje wystąpienie w mapie pewnych cech układu pionowego uznanych za charakterystyczne (że tu ten wypadek nie zachodzi, dowodzi wspomniany stosunek mapy do karpackiego progu), albo decydują względy techniczne. Rzeźbę górską, a z taką mamy tu w wyższych poziomach do czynienia, cechuje w regule krzywa hipsograficzna wklęsła, równym więc co do rozpiętości pionowej piętrom hipsometrycznym odpowiadają w miarę wzniesienia coraz mniejsze powierzchnie. Dlatego — szczególnie w mapie o niewielkiej podziałce — narzuca się konieczność zastosowania w wyższych partjach izohips o większych pionowych odstępach z czysto technicznych powodów. Nie co innego jak niemożność utrzymania skali 100-sążniowej jest tu przyczyną zwiększenia piąter wzwyż od poziomu 1000 s. (szczyty Tatr!).

Co się tyczy użytych w mapie barw, zestawienie ich, jako całość, robi wrażenie czysto przypadkowego wyboru, dającego się tłumaczyć przygotowawczo-orjentacyjnym charakterem pracy. Inaczej jednak rzecz wygląda, gdy skalę podzielimy na trzy grupy: do 400 sążni, od 400 do 900 s. i ponad 900 s. W pierwszej skupiono same jasne tony: od seledynu poprzez różowy do niebieskiego. Odpowiadają one najniższym piętrom. W drugiej grupie uderza pewna analogja do skali Hauslaba: serja rozpoczyna się podobnie barwą żółtą a kończy błękitną, przyczem kolory: zielony i fioletowy w tem samem występują następstwie. Od górnej części skali Hauslaba różni się ta środkowa

część skali Altha niezróżnicowaniem zieleni i wtrąceniem karminu. Grupa trzecia, obejmująca poziomy najwyższe, wykazuje barwy najjaskrawsze: cynober, szmaragdową. Niebrak więc znamion pewnej logiki w użytej przez Altha skali, choć niewątpliwie została ona przyjęta tylko tymczasowo, jako skala „robocza".

Omawiany szkic warstwicowego przedstawienia stosunków hipsometrycznych Galicji poprzedzić oczywiście musiał wykonanie szczegółowszej mapy warstwicowej Galicji zach., przedstawionej w r. 1860 Krakowskiemu Towarzystwu Naukowemu. Stąd czas jego powstania przypada najprawdopodobniej na rok 1859 lub 1858.

Résumé.

L'auteur décrit l'esquisse manuscrite incomplète d'une carte hypsométrique de la Galicie, dressée par A. Alth (1819—1886), professeur à l'Univ. de Cracovie, présentante sans doute un oeuvre préparatif à sa carte hypsom. de la Galicie occidentale du 1860, découverte et analysée dernièrement par le prof. S. Lencewicz (Revue Pol. de Géogr. X. 1930). — Les hauteurs y sont exprimées par des courbes de niveau à l'equidistance de 100 toises vienn. (mais au-dessus de 1000 t il y a seulement une courbe de niveau de 1200 t.), et par des teintes hypsométriques. Pour les niveaux les plus bas sont choisies des couleurs claires, pour les plus hauts les teintes les plus vives. La partie moyenne de l'échelle démontre une certaine ressemblance avec celle de Hauslab, en ce qui regard la succession des teintes. — La carte, dressée à Cracovie en 1858 ou 1859 (au plus tard), est intéressante comme la première épreuve connue de la méthode hypsométrique dans la cartographie polonaise.

Z DZIAŁALNOŚCI SOWIECKIEGO GŁÓWNEGO URZĘDU GEODETYCZNEGO.

The activities of the Soviet Chief Geodetic Office.

W roku 1930 omówiliśmy „Pięcioletni plan robót sowieckiego Głównego Komitetu Geodetycznego" (Przegląd Kart. IV, pp. 216—220). Artykuł szefa tej instytucji W. Galkina, w organie swoim i Urzędu Topografów Wojskowych Sztabu RKKA. „Geodezist" ujmuje obecnie „Dyrektywy dla zestawienia drugiej pięciolatki geodetycznej", które dają i stan robót, związanych z pierwszą (1932, 7—8, pp. 55—67). Artykuł ten pozwala nam zorjentować się doskonale w zagadnieniu. Streszczamy go poniżej.

Pierwsza pięciolatka dała wyniki następujące w najważniejszych pozycjach:

Tabl. I.

		1919–1928	Plan 5-letni Five Years Plan	Wykonanie Execution	Razem Total 1918–1932
Triangulacja I kl. . . . First class triangulation	Punktów Points	215	744	1.179	1.394
Triangulacja II i III kl. . 2-nd and 3-d class triangulation	„	4.433	30.000	23.802	23.213
Punkty astronom. I kl. . Astronomical points 1-st class	„	63	—	244	307
Punkty astronom. II kl. . Astronomical points 2-nd class	„	263	1.600	99	362
Bazy . . . . . Bases	bazokm	45 / 293,7	—	144 / 970,9	189 / 1.264,6
Niwelacja prec. . . . . Precise levelling	km	13.907	37.650	30.355	44.262
Niwelacja techn. . . . Technical levelling	„	11.953	40.000	67.635	99.588
Ciągi poligon. i tachym. Polygonal and tachymetrical stretches	„	22.457	—	56.152	78.614
Zdjęcie z ziemi . . . . Surveyed (terrestrial)	km²	355.773	—	543.494	899.267
Zdjęcie lotnicze . . . . Air surveyed	„	6.000	—	397.065	403.065
Razem . . . . . Together	„	361.773	1,900.000	940.559	1,302.332

Porównujemy je z czynnością Urzędu Geodetycznego od założenia, t. j. od r. 1919, do r. 1928, t. j. do początku pierwszej pięciolatki. N. b. wyniki za rok 1932 przyjęte zostały w myśl planu, a nie danych realnych, co może wywołać w przyszłości małe zresztą odchylenia w sumach.

W triangulacji więc I kl. wypełniono 158% planu, w II i III kl. 79%, w punktach astronomicznych 6%, w niwelacji precyzyjnej 81%, w technicznej 219%, w zdjęciu wreszcie 49.5%. Takie niewypełnienie planu w szeregu punktów a zwłaszcza w samem zdjęciu tłumaczy W. Galkin tem, że forsowano roboty w rezultacie zapisane na rachunek, względnie służące innym urzędom a przedewszystkiem wojsku, które swych prac nie publikuje.

W każdym razie sam Główny Urząd Geodetyczny zdjął dotąd około 6% terytorjum ZSRR. Brak szczegółowych danych o rozmieszczeniu tych robót, nie ulega jednak wątpliwości, że towarzyszyły one przedewszystkiem wielkim inwestycjom.

Koszty pierwszej pięciolatki GGU. wyniosły 119 milj. rbl. wobec 130 milj. preliminowanych (91.2% planu). Należy podnieść, że pierwszy rok dał wyniki słabe a dopiero następne przynosiły coraz intensywniejsze tempo prac.

Około 4.6 milj. km² ZSRR. zostało w sumie dotąd regularnie zdjętych przed i po wojnie. Daje to dopiero 21.5% powierzchni państwa. Z tego jednak tylko 13.5% jest zdjęciem pełnowartościowem, a 8% poziomicowem. Jeśli zaś doliczymy do owych 4.6 milj. km² jeszcze małowartościowe zdjęcia prowizoryczne, otrzymamy w najlepszym razie około 7.5 milj. km², t. j. 35% obszaru państwa jako tako zdjętego.

Jeśli wreszcie chodzi o zdjęcie grawimetryczne, które też wchodzi w zakres działań GGU., dysponujemy do końca 1932 r. 2698 punktami, co daje około 13% powierzchni ZSRR., gdy przyjmiemy normę jednego punktu na 1000 km².

Dnia 1 lipca 1932 wydał Gospłan dyrektywy dla zestawienia cyfr kontrolnych dla drugiej pięciolatki. Żądał tam tylko większego niż dotąd wysiłku w robotach geodetycznych, topograficznych, kartograficznych i grawimetrycznych. To zmusza szefostwo GGU. do opracowania planu szczegółowego, który oczywiście musi być uzgodnionym z ogólnym planem budownictwa i koncentrować się przedewszystkiem w obszarach intensywnych inwestycyj, jak kombinatów uralo-kuźnieckiego, południowego węglowometalurgicznego, środkowoazjatyckiego, Wielkiej Wołgi, Północy, Angary i t. p. Musi on zwrócić baczną uwagę na dostarczenie dobrych materjałów kartograficznych dla złóż kopalin i źródeł energji, dla budowanych komunikacyj i t. d., i t. d. Ma dostarczyć zdjęcia grawimetrycznego całego ZSRR. W 50—60% zdjęcia ma być użyty płatowiec a wykluczony prawie ma być instrument zagraniczny. Kwestja pracowników nie nastręcza już poważniejszych trudności.

Podziałka 1:25.000 ma być zastosowana w obszarach ważnych ekonomicznie pasa leśnego i leśnostepowego oraz rolniczego regjonu środkowoazjatyckiego. Podziałka 1:50.000 w obszarze stepowym Europy, Kazakstanu, w pasie kolei syberyjskiej, w rejonie Uralo-kuźnieckiego kombinatu, w rolniczej części Dalekiego Wschodu, i w górskich obszarach przemysłowych Kaukazu i Środkowej Azji. Gdzie indziej ma być zastosowana podziałka 1:100.000. W obszarach bardzo intensywnej gospodarki jest także mowa i o podziałce 1:10.000.

Różne warjanty przewidują do wykonania planu drugiej pięciolatki 1933—1937 r. sumę od 940—1246 milj. rbl. Brak jednak dotąd danych o rozmieszczeniu preliminowanych robót oraz szczegółowych cyfr dla ich rozmiarów.

Resumé.

„The Five Years Plan of the Chief Geodetic Commitee in the Soviet Union“ has been discussed here in 1930 (Cart. Rev. IV. pp. 216—220). The article published by V. Galkin, director of this office, in his and the Staff of Military Topographers's organ, the „Geodezist“, now affords „Instructions for the carrying out of the Second geodetic Five years Plan“. This article gives an account of the works belonging to the first period (1932, 7—8, pp. 55—67) and gives an excellent notion, of the problem. Here follows a resumé of its contents.

The main results of the first five years figure in the table in the Polish text of this article.

Let us compare the results with these obtained by the Geodetic Office from the year of its foundation, viz. 1919, till 1928, i. e. to the beginning of the first five years period. Nb. as the results of 1932 are taken from the plan and not from actual life. Small discrepancies in the final summing up may occur.

In the first class triangulation 158% of the plan has been carried out; in the second and third classes 79%, 6% of the astronomical points have been found, 81% of the precise levelling, 219% of the technical one. 49.5% of the survey have been executed. V. Galkin explains the deficit, especially as concern the survey by the fact, that stren was laid on works figurring in the accounts or done for other offices — especially the Red Army — which do not issue publications. There are no geographical data concerning these works, but it is certain that they accompanied investments on a large scale.

The expenses of the first five years amounted to 119,000.000 roubles, as compared with 130,000.000, which had been foreseen, i. e. 91.2% of the plan. The first year yielded small results, but the following ones brought an increased output.

About 4,000.000 km² of Soviet territory has been properly surveyed before and after the war, which amounts to only 21.5% of the whole territory of the Union. Of this only 13.5% is complete, and 8% has the contour-lines. If provisory surveys are taken into account, only about 7,500.000 km² i. e. 35% of the territory is more or less surveyed.

As far as gravimetric survey, which also belong to the Geodetic Commitee, are concerned, 2698 points had been settled in 1932 which means about 13% of the whole territory, granting one point per 1000 km².

On July 1-t the State Planning Commission issued directions for the establishment of controlling figures for the Second Five Years Period. It only enforced more strenuous efforts in the carrying out of geodetic, topographic and gravimetric works. This requirement has made it necessary for the direction of the Geodetic Office to work out a detailed plan which must of course fit in the general construction plan and concentrate the efforts in regions of intensive investments as in the Ural-Kuznetsk Combinate, Don Bassin, Central Asian, Greater Volga, Northern, Angara and other regions and combinates. It must be careful to provide reliable cartographical materials for natural resources, for the building of communications etc. It must afford gravimetric survey for the whole of the Soviet Union. Airplane must be used for 50—60% of the new survey and foreign instruments must be practically excluded. No difficulties are now being feel concerning the personal of topographers, etc.

The scale of 1:25.000 is used for the important economic regions of the forest and steppe-forest belt, and the central asiatic region. The scale of 1:50.000 for the steppe region in Europe, Kazakstan, the Siberian railway belt, Uralo-Kuznetsk Combinate, the agricultural section of the Far East as well as in industrial mountainous regions in the Caucase and Central Asia. In the places the 1:100.000 scale is to be used. The 1:10.000 scale is also contemplated for highly industrialized sections.

Several alternative projects foresee for the execution of the Second Five Years Plan 1933—1937, a total expenditure of 940—1246,000.000 roubles. Data concerning the distribution of preliminated works, and detailed figures concerning their magnitude are lacking.

INSTYTUT GEOGRAFICZNY Uniwersytetu Poznańskiego

VOJENSKY ZEMEPISNY USTAV w r. 1931.[1]

Institut Géographique Militaire Tchécoslovaque en 1931.

Wydział astronomiczno-geodetyczny. Określenie spółrzędnych geograficznych 5 punktów triangulacji pierwszorzędnej na Słowaczyźnie, triangulacja szczegółowa (III i IV-rzędna) na obszarze 750 km² na Słowaczyźnie środkowej (176 punktów), niwelacja precyzyjna na Rusi Podkarpackiej na przestrzeni 24 km (46 punktów).

Wydział topograficzny. Nowe zdjęcie 1:20.000 na Słowaczyźnie (512 km²), reambulacja mapy 1:25.000 koło Prościejowa (1027 km²), koło Mukačeva (1425 km²) i koło Prievidzy na Słowaczyźnie (192 km²); razem 2644 km². Rewizja mapy 1:75.000 na Morawie, Rusi Podkarpackiej i w Czechach na przestrzeni 3800 km².

Wydział kartograficzny. Mapa 1:75.000. Rysowano 40 sekcyj, z czego 13 oddano do reprodukcji. Czeskie wydanie tej mapy obejmuje już całą republikę prócz 30 sekcyj z wschodniej Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej.

Mapa 1:200.000. Gotowa. 2 arkusze przerysowuje się do wydania definitywnego. Wydano nadto 2 sekcje edycji lotniczej.

Mapa 1: 750.000. Przerwano prace nad tą mapą z racji przygotowywania nowej mapy 1:500.000, która w przyszłości ją zastąpi.

Wydział reprodukcyjny. Odbito 3,308.885 map.

Budżet zakładu przekroczył w r. 1931 15,000.000 kč. W zbycie map nie odczuto jeszcze w tym roku zmniejszenia (371.000 egz.).

Kwestja nowego zdjęcia kraju, a w związku z tem nowej mapy, była dalej dyskutowana na międzyministerjalnej komisji. Jej rezolucje proponują podziałki 1:20.000, 1:50.000, 1:500.000 i 1:1,000.000. Przewiduje się też utrzymanie map 1:75.000 i 1:200.000.

[1] Vyročni zpráva. XII. Práha 1932.

REICHSAMT FÜR LANDESAUFNAHME W R. 1931/32.

Finansowe położenie Reichsamt für Landesaufnahme nie mogło się oczywiście zmienić w tym okresie na korzyść. A jeżeli powiodło się odbudować więcej zniszczonych lub uszkodzonych punktów triangulacyjnych i zmniejszyć zaległości oddziału kartograficznego, to zawdzięczać to należy celowej i racjonalnej metodzie pracy zapomocą nowych środków. Stan rewizji map niemieckich pozostaje w dalszym ciągu niezadowalniający, co nie jest dziwnem, gdy się zważy, że oddział topograficzny miał silnie ograniczone w ostatnich latach środki na zdjęcie i reambulację.

Wśród poszczególnych prac zasługują na uwagę przygotowania do pomiaru bazy na Rugji, który miał być przeprowadzony w lecie 1932 r. Skończono dalej prace nad niwelacją precyzyjną na wybrzeżach morza Północnego, zaczętą jeszcze w r. 1912. W porównaniu z niwelacją z 1894/7 wykazała ona pewne różnice, które wyrażają się w podwyższaniu obszaru na północ od Łaby, obniżaniu zaś na południe. Wydano wskazówki o znaczeniu i ochronie punktów triangulacyjnych dla właścicieli gruntów, na których się one znajdują. Próbowano zastosować zdjęcie lotnicze dla nowego zdjęcia 1:25.000, wyzyskiwano natomiast bardzo intensywnie płatowiec przy reambulacji tej mapy. Coraz więcej rysowano na cellonie i stosowano grawurę galwaniczną do nowozdjętych i reambulowanych arkuszy 1:25.000 przy rozkładaniu rysunku na barwy. Wprowadzono nadto czwarty, zielony kolor do mapy 1:25.000, która będzie odtąd miała sytuację i opis czarne, warstwice bronzowe, wody niebieskie i lasy, ogrody, parki i cmentarze zielone. Nadto saski oddział urzędu przerachował swe punkty triangulacyjne na współrzędne Gaussa - Krügera.

Oddział kartograficzny przystąpił do wykonania nowej mapy „Uebersichtskarte“ w podziałce 1:1,000.000. Tworzą ją dotychczas wydane arkusze mapy międzynarodowej (por. nasze sprawozdanie Nr. 733). Zaległości w prowadzeniu w statutowej ewidencji mapy 1:25.000 pomniejszyły się o 272 do 406 sekcyj, 1:100.000 o 103 do 109, a 1:300.000 o 7 do 64 sekcyj. Nadto wnoszono dalej w sekcje spółrzędne prostokątne i zaopatrywano numerami dalekobieżne drogi państwowe. Tak w oddziale topograficznym jak i kartograficznym zwrócono dużą uwagę na uzupełnienia biurowe map w dziedzinie nazw miejscowych i ich zmian oraz nowych granic, silnie zmienionych z powodu włączenia pruskich obszarów dworskich do gmin.

INSTYTUT KARTOGRAFICZNY IM. E. ROMERA.

Institut Cartographique de E. Romer.

716. E. Romer i T. Szumański: **Polska fizyczna** 1:1,250.000. Książnica-Atlas. Lwów 1932. 68 × 63 cm.

Une nouvelle carte hypsométrique de la Pologne établie sur les données des relevés de détail. Cette carte représente les courbes de niveau de 50, 100, 150, 200, 300, 500, 1000 et 2000 m; une topographie d'orientation classifiée d'après le nombre des habitants et l'importance administrative; les chemins de fer et les routes principales ainsi que les frontières des voïévodies et de l'état. La description des régions géographiques, des réseaux fluviaux ainsi que la nomenclature des points culminants en montagne et en plaine ont été étudiés avec le plus grand soin. Des cartons avec des cartes des environs de Varsovie, Lwów, Cracovie, Łódź, Wilno, de la région maritime, du bassin houiller et des Tatra accompagnent la carte principale. On a eu recours au procédé de la cartochromie qui est de plus en plus employé dans notre Institut. Cette carte sera en outre publiée en trois sections qui seront insérrées dans l'atlas géographique de E. Romer.

Instytut nasz dysponował dotychczas tylko dwoma mapami hipsometrycznemi Polski. Były niemi mała mapka obszarów Polski historycznej 1:5,000.000, wydana po raz pierwszy w r. 1908 a później wielokrotnie odbijana, uzupełniana i przerabiana. Zna ją dziś bodaj każde dziecko szkolne w Polsce, jako że jej nakłady przekroczyły już sumę miljona egzeplarzy. Drugą „sztandarową“ naszą mapką hipsometryczną jest opracowana na schyłku wojny a wydana po raz pierwszy w r. 1921 mapka hipsometryczna Polski 1:2,500.000, obejmująca obszary Polski współczesnej. Wyrobiła ona też sobie już prawo obywatelstwa w polskiej szkole a poszczególne jej nakłady przynosiły coraz to nowe szczegóły i uzupełnienia. Odpowiednikami tych dwóch mapek w zakresie map ściennych są dwie mapy hipsometryczne Polski w podziałce 1:850.000: starsza, czterbarkuszowa dla obszarów Polski historycznej dla niższego stopnia nauki, po raz pierwszy wydana w r. 1920, odpowiednik mapki 1:5,000.000; druga dwuarkuszowa, odpowiadająca mapie 1:2,500.000, z większą ilością szczegółów, po raz pierwszy wydana w r. 1925. Mamy prawo twierdzić, że mapy te są dzisiaj najlepszemi syntezami hipsometrycznemi obszarów Polski i krajów sąsiednich.

Doświadczenia jednak piętnastu blisko lat szkoły polskiej postawiły nam i w tej dziedzinie nowe postulaty. Rozwój znajomości kraju w szkole, postęp studjów nad poszczególnemi problemami geograficznemi wysunęły dezyderat mapy fizycznej o dużej stosunkowo ilości szczegółów. Wydzielono szereg nowych a drobnych regjonów geograficznych, których trudno było szukać na starych mapach. Trudno zaś było szukać owych jednostek na naszych mapkach województw w podziałce 1:1,000.000, ograniczonych do obszarów administracyjnych a nie naturalnych. Dało się to w szczególności odczuwać w południowej Polsce w Karpatach, gdzie szczegóły powierzchniowo małe są częstokroć doniosłemi tak w nauczaniu, jak i nauce. Weźmy np. Pieniny.

Te to względy skłoniły nas do wydania nowej mapy hipsometrycznej Polski. Przyjęliśmy dla niej podziałkę 1:1,250.000, jako odpowiednik mapy politycznej Polski, wydanej niedawno u nas w tejże podziałce. Otrzymujemy w ten sposób dla naszych map fizycznych logiczną kolejność podziałek, które

Wśród publikacyj naszego Instytutu zasługują na uwagę niektóre wznowienia wydawnictw starszych. I tak wyszło obecnie nowe wydanie hipsometycznej mapki województwa pomorskiego 1:1,000.000, wykazujące w porównaniu z wydaniem pierwszem szereg zmian i uzupełnień, wywołanych wielkiemi inwestycjami, jakich dokonała Polska na Pomorzu w związku z rozbudową portu w Gdyni i wybrzeża. Zmiany te zmusiły Instytut do zastąpienia dawnego kartonu 1:300.000 z wybrzeżem polskiem nową mapką 1:300.000, znanych z Atlasu Powszechnego, oraz do dodania planiku Gdyni w podziałce 1:100.000. To uzupełnienie odda też dobre usługi w atlasie krajoznawczym województwa poznańskiego i pomorskiego, w skład którego ta mapka wchodzi.

Jak widzimy, obecnie posiadamy już mapki województw w nowem wydaniu, odpowiadającem stanowi współczesnemu. Na nową redakcję czeka jeszcze województwo łódzkie, dla którego istnieje dotąd tylko wydanie pierwsze z r. 1923.

Uzupełnieniu uległ nadto plan Poznania 1:30.000 z atlasu krajoznawczego, który uzgodniono ze stanem współczesnym. Pierwsze jego wydanie było drukowane tuż po wojnie, stąd też brak było w niem tych nowych ulic etc., które przyniosła ze sobą intensywna powojenna rozbudowa miasta oraz przyłączenie gmin podmiejskich. Brak ten został już usunięty dzięki nowemu wydaniu.

Podobnie też nie uwzględniał współczesnej rozbudowy miasta mały planik Lwowa 1:30.000 z atlasu krajoznawczego. Ostatnie też jego wydanie zostało przerysowane i uzgodnione ze stanem współczesnym po ostatniej inkorporacji gmin podmiejskich. Nadto podobnie jak i w planikach Krakowa i Poznania wprowadzono tu kartoniki rozwojowe miasta ze stanem z końca XIV, połowy XVIII i XIX wieku. Reprodukowano wreszcie w kartonie śródmieście w podziałce 1:15.000.

Parmis les réimpressions des cartes de notre Institut nous signalons:

1. La voïévodie de Poméranie 1:1,000.000, réimpression de notre carte hypsométrique de 1925 qui tient compte des immenses travaux entrepris par la Pologne pour la construction du port de Gdynia et l'aménagent du littoral. On a de plus ajouté une carte du port de Gdynia au 1:100.000. Notre Institut a aussi complété la nouvelle édition de toutes les voïévodies, à l'exception de celle de Łódź.

2. Le plan de Lwów a été dessiné à nouveau et entièrement remis à jour. Il tient par conséquent compte de l'incorporation des communes suburbaines. On y a ajouté trois plans au 1:60.000 représentant le développement de la ville (XV, XVIII et moitié du XIX siècle) et de ses quartiers du centre.

MAPY POLSKI.
Cartes de la Pologne.

726. **Powiat kartuski 1:100.000.** Nakł. J. Biegańskiego. 58 × 35 cm.

Dwubarwna kopja (wody niebieskie) mapy 1:100.000, z nieużytecznym zresztą kilometrażem została wykonana rysunkowo nieudolnie. Terenu mapa nie daje.

727. **Mapa 1:100.000.** P 26 S 42 Dukszty, P 28 S 40 Pozełwa, P 28 S 46 Plissa, P 29 S 43 Świr, P 29 S 46 Tumiłowicze, P 30 S 43 Żodziszki. P 33 S 27 Starogard, P 34 S 27 Nowe, P 34 S 30 Osterode (Ostróda). P 57 S 39 Burkut. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1932.

New sheets of the Polish map to a scale 1:100.000 from the northern part of the Wilno district and Eastern Carpathians, and Pomerania.

Sekcjami Plissa i Tumiłowicze rozpoczął WIG. wydawnictwo „setki" z północno-wschodniej Wileńszczyzny, dla której najlepszą mapą dotychczas było pobieżne zdjęcie rosyjskie w podziałce 1:84.000, wykonane w czasie wojny w latach 1916 i 1917 a pozbawione triangulacji. Ponadto miało ono na swym obszarze szereg luk. Jednakowoż WIG. nie daje tu mapy, opartej na nowem, własnem zdjęciu, tak jak to uczynił ze wschodniem Polesiem, ale decyduje się na wydanie tymczasowe, oparte na sprawdzeniu rosyjskiej mapy prowizorycznej, wykonanem w r. 1930. Oczywiście i tę mapę musimy uważać za postęp w stosunku do stanu poprzedniego, jako że sprawdzona sytuacja odpowiada naogół poziomowi setki polskiej, a jedynie teren przedstawia się ubogo, bo tylko ze schematycznemi warstwicami 5-sążniowemi, t. j. dziesięciometrowemi z oryginału rosyjskiego. Niemniej jednak uważać ją można tylko za prowizoryczny surogat polskiej „setki", jak to zresztą na sekcjach tych zaznaczono.

Arkusz natomiast „Burkut" jest pierwszorzędną mapą górską, opartą na austrjackich sekcjach 1:25.000, z warstwicami co 20 m. Sprawdzeniu uległ oczywiście tylko obszar polski, na obszarze natomiast Czechosłowacji i Rumunji dano nomenklaturę oficjalną i nową granicę państwową. Szkoda jedynie, że nie zaznaczono w mapie kosodrzewiny. Wierzymy, że w arkuszu „Żabie" znak ten zostanie już wprowadzony.

Inne sekcje nizinne oparte na reambulacji w podz. 1:25.000, są także pierwszorzędnemi mapami czterobarwnemi.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie zwrócić uwagę WIG. na bardzo poważne zmiany w osadnictwie, które wywołała i wywołuje przedewszystkiem na Wołyniu reforma rolna. Arkusze „setki" z tego obszaru, wydane według reambulacji z 1922/4 r., nie rejestrują oczywiście tych daleko idących zmian. Stąd też celowem wydaje się częste uzupełnianie sekcyj, gdzie komasacja jest intensywnie przeprowadzana. jw.

728. **Mapa 1:300.000.** 36 Suwałki-Kowno. Wojskowy Instytut Geograficzny Warszawa 1932.

A new sheet of the Polish map to a scale 1:300.000.

Pod każdym względem poprawny arkusz z terytorjum Polski, Litwy i Prus Wschodnich.

MAPY KRAJÓW SĄSIEDNICH POLSKI.
Cartes des États voisins de la Pologne.

729. **Sonderkarte 1:50.000 (Versuch). Blatt Düsseldorf.** Reichsamt für Landesaufnahme. 1930.

C'est une feuille d'essai différente des cartes précédentes de Prusse au 1:50.000. Le modelé du terrain n'y figure pas, les bois sont verts, l'hydrographie bleue, les groupes de maisons en deux teintes de gris. L'original dessiné sur cellon à l'encre de Chine, avec les noms imprimés et reproduit par un procédé de photomécanique. Des nouveaux signes qui ne figuraient pas sur les anciennes feuilles ont été introduits. Les maisons isolées n'y figurent pas mais les groupes de maisons concentrées ou dispersées y sont distinguées. Les inscriptions uniformément en majuscules sont monotones. Cette carte est très lisible et, quoique elle ne soit pas exécutée avec autant de soins que les anciennes cartes de Prusse, elle sera aussi utile qu'elles.

Wydawnictwo „Deutsche Karte" 1:50.000 postanowione zostało w r. 1914 przez wszystkie urzędy pomiarowe państw związkowych. Miało ono objąć 1212 arkuszy, zaś po odpadnięciu 133 sekcyj wskutek traktatu wersalskiego, tylko 1079 arkuszy. Mapa ta miała być wykonaną w projekcji wielostożkowej a sekcje miały być ograniczone równoleżnikami i południkami. Każdy arkusz miał mieć format arkusza 1:25.000, obejmować miał po 4 arkusze tej mapy.

Po wojnie podjęto prace nad mapą. Reichsamt für Landesaufnahme wydał w r. 1923 próbny arkusz 797 Jena. Podobnie też kilka arkuszy wydały inne związkowe urzędy. Później wydał Reichsamt jeszcze 4 arkusze tej mapy ze wschodniej Brandenburgji, w szczegółach dość różne od arkusza pierwszego. W tej mapie wody były niebieskie a warstwice bronzowe. Ostatnie jednak ograniczenia budżetowe zmusiły urząd do wstrzymania wszystkich prac nad mapą 1:50.000 łącznie z mapą 1:200.000 i barwnemi wydaniami mapy 1:25.000 i 1:100.000. Próby jednak nad nią wykonuje się nadal a rezultatem ich jest wymieniona w nagłówku mapa, wydana razem z sąsiednią sekcją Neuss.

W druku tym brak jest rysunku terenu, koty jednak znajdują się wraz z sytuacją w kolorze czarnym. Powierzchnie leśne zostały nakryte barwą zieloną, wody niebieską, bloki zaś domów i luźne ich grupy zostały wypełnione dwoma tonami szaremi.

Oryginał mapy rysowano tuszem na cellonie, opis zaś drukowano. Do reprodukcji użyto metod fotomechanicznych. W znakach użyto szeregu nowych, niespotykanych dotychczas w mapach niemieckich a zbliżonych czasem do austrjackich. Nie wyróżnia się poszczególnych budynków, poza zupełnie odosobnionemi i fabrykami a jedynie zwarte i niezwarte zabudowania. Koleje i drogi posiadają bogatą klasyfikację, uwzględnia się zaś granice aż do gminnych włącznie. Mapa posiada siatkę kilometrową i jest podobnie jak wszystkie nowe pruskie mapy, zaopatrzona w deklinację, kartoniki administracyjne, objaśnienia i t. d. Pismo jest wyłącznie blokowe, co poniekąd nuży oko.

Jako całość jest mapa bardzo czytelna, brak jej jednak tej jakości i precyzji rysunku, która cechowała wszystkie starsze publikacje pruskie. Znak to jednak zmienionych czasów i zmienionych metod produkcyjnych,

do których ona została dostosowana. Służyć zaś będzie niewątpliwie równie dobrze, jak i stare mapy. jw.

730. **Latvija.** 1:400.000. I. Rozes izdevums. Riga. Lit. A. Schnakenburg. Riga. 116 × 83 cm.

Carte de la Lettonie avec une topographie très détaillée et les limites des districts en couleur.

Przejrzysta mapa przeglądowa Łotwy z obfitą topografją i barwnemi granicami powiatów. Bez rysunku terenu.

731. **Eestimaa kaart.** Podziałka około 1:420.000. Uldise ajakirjanduse kontori (G. Paju) kirjastus. Tallinn. Lit. L. Kahl. Tallinn. 94 × 60 cm.

Carte administrative de l'Estonie.

Przeglądowa mapka administracyjna i komunikacyjna Estonji a raczej schemat tylko bez rysunku terenu. jw.

732. **Kleine Fernstrassenkarte von Deutschland.** 1:2,000.000. Reichsamt für Landesaufnahme. Berlin 1931. 77 × 62 cm.

Carte des routes nationales en Allemagne.

Przeglądowa barwna mapa dalekobieżnych szlaków szosowych w Niemczech wraz z numerami i kilometrażem.

733. **Übersichtskarte. N. N. — 32 Hamburg.** 1:1,000.000. Reichsamt für Landesaufnahme. Berlin 1932. 41 × 44 cm.

Jest to ostatnia niemiecka sekcja mapy 1/M, wydana podobnie jak i inne (por. Nr. 436, 476, 641, 675). Uwagi też, które podniesiono w poprzednich sprawozdaniach i do tej mapy odnieść można. Wniesiono więc tu niemiecko-duńską granicę z r. 1918, w odstąpionej jednak Danji części Szlezwiku dano wszędzie i duńskie i niemieckie nazwy. Mapa zresztą tak wogóle jak i w szczegółach jest pierwszorzędną syntezą.

Mapę tę wydano narazie nie jako arkusz mapy międzynarodowej, ale jako t. zw. Übersichtskarte 1.1,000.000 bez tekstów obcojęzycznych. W tej to serji ma zamiar Reichsamt für Landesaufnahme wydać w przyszłości zachodnią część arkusza krakowskiego mapy 1/M i północne części arkusza triesteńskiego i medjolańskiego. Tym sposobem objęłaby owa „Übersichtskarte" całe Niemcy, Austrję i Szwajcarję, zastępując mapę 1:800.000, która ma nie być już uzupełniana. Przewidziane jest wydanie jej w jednej sekcji. jw.

734. **Biełorusskaja SSR i Zapadnaja Obłast'** 1:1,500.000. Goskartogeodezja. Leningrad 1932. 61 × 50 cm.

A political map of the White Ruthenian Republic and the Western Region.

Czterobarwny szkic podaje na obszarze Białorusi i obszaru Zachodniego sklasyfikowaną topografję, granice do rejonowych włącznie, koleje i drogi. Granice według stanu ze stycznia 1932. N. b. mapa nie zna rozgraniczenia z Polską i troskliwie znaczy granice traktatu sowiecko-litewskiego z lipca 1930 r. jw.

oczek 3,82 mm, sporządziłam serję linij-wężyków, złożonych z półkoli, leżących naprzemian po dwóch stronach linji prostej, o różnych promieniach krzywizny, poczynając od 0,20 mm, kończąc na 2,12 mm

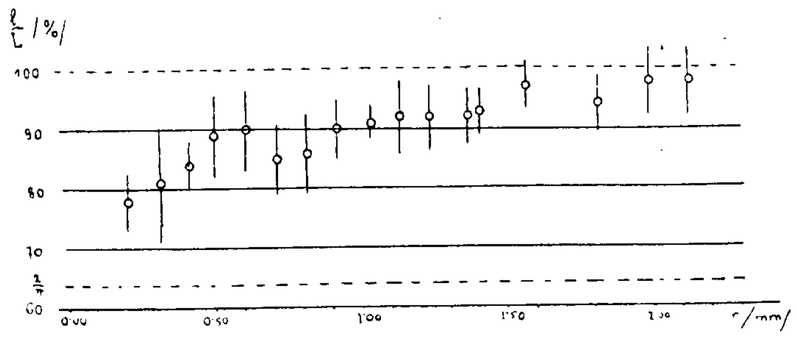

Rys. 2.

(rys. 1). Długości prawdziwe tych krzywych są znane. Wężyki te mierzyłam longimetrem prof. Steinhausa po 10 razy każdy, zmierzoną długość (1) wyraziłam w % prawdziwej (L). Wyniki tych po-

Tablica II.

Nr. krzywej *Numéro de la courbe*	Promień krzywizny r w *mm* *Rayon de la courbe*	$1/L$ w %	Śr. błąd pomiaru w % *Erreur moyenne des mésures*
1	0,20	78	5
2	0,31	81	10
3	0,41	84	4
4	0,49	89	7
5	0,60	90	7
6	0,71	85	6
7	0,81	86	7
8	0,91	90	5
9	1,03	91	3
10	1,12	92	6
11	1,23	92	6
12	1,36	92	5
13	1,40	93	4
14	1,56	97	4
15	1,81	94	5
16	1,98	97	6
17	2,12	97	6

miarów zestawione są w tablicy II, oraz graficznie na rys. 2, gdzie długości kresek pionowych odpowiadają średnim błędom pomiaru w %.

Gdyby siatka nie reagowała wcale na meandry, długość mierzona byłaby długością odcinka prostej i stanowiłaby $2/\pi$% = 64% długości

prawdziwej wężyka. Najdrobniejszy z wężyków $r = 0{,}20$ mm (drobniejsze w praktyce normalnie się nie spotykają) daje 78%, a więc już znacznie powyżej tego minimum. Z biegu punktów na wykresie można ocenić, że siatka daje 100% dla promieni krzywizny większych niż 1,5 mm, dla mniejszych — od 80% do 100%. Sporządzenie kalki o mniejszych wymiarach oczek rozwiązałoby trudność meandrów, aczkolwiek mierzenie bardzo drobną siatką staje się uciążliwe. Sądzę jednak, że w praktyce byłoby pożądane i wystarczyłoby posiadanie dwu kalek: jednej zwykłej o wymiarach oczek 3,82 mm, oraz drobniejszej, np. o wymiarach dwa razy mniejszych. Używając jednej lub drugiej, zależnie od stopnia zawiłości krzywej lub jej części, można uzyskać zadowalającą dokładność. Poza tem można zwiększyć dokładność pomiarów longimetrem prof. Steinhausa przez szacowanie „na oko" odstępów od środka oczka miejsc, gdzie krzywa zawraca. Okoliczność ta, na którą zwrócił uwagę autor longimetru,[4] nie była przeze mnie wyzyskana, a to w celu zachowania niezależności pomiarów od wprawy osoby mierzącej.

Résumé.

Dans le premier tableau l'auteur représente les résultats de mesures exécutées avec le longimètre de Steinhaus (v. Revue Nr. 37). Le second tableau représente des courbes obtenues par le même procédé.

MAPY POLSKI.

Cartes de la Pologne.

744. **Mapa 1:100.000.** P 25 S 46 Dryssa, P 26 S 43 Dryświaty, P 26 S 44 Brasław, P 27 S 42 Łyngmiany, P 27 S 43 Widze, P 27 S 44 Koziany, P 28 S 41 Orniany, P 28 S 43 Hoduciszki, P 28 S 45 Głębokie, P 29 S 44 Miadzioł, P 29 S 45 Dokszyce, P 30 S 39 Rudziszki, P 35 S 32 Chorzele, P 36 S 41 Słonim-wschód, P 36 S 42 Baranowicze. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1932.

Nouvelles feuilles de la carte polonaise au 100.000-e.

Wielką lukę w mapie Polski 1:100.000, którą był obszar północnej Wileńszczyzny, można uważać już za wypełnioną. Wprawdzie nie są nam w tej chwili znane wszystkie północno-wileńskie arkusze, niemniej jednak lada chwila braki te zostaną uzupełnione, jak to wskazuje skorowidz.

W poprzedniem sprawozdaniu z mapy 1:100.000 omówiliśmy dwa pierwsze tymczasowe arkusze wydania prowizorycznego, Plissa i Tumiłowicze. Wśród obecnych za tymczasowe uznano arkusze Dryssa, Brasław (dlaczego?), Głębokie i Dokszyce. Pewne refleksje budzi zupełne pominięcie nomenklatury litewskiej na obszarze Litwy w niektórych sekcjach.

[4] Czasopismo Geograficzne, 1931, nr. 3.

Jak wiemy, dotychczasowe arkusze mapy polskiej 1:100.000 ze wschodniej Polski nie spełniały wszystkich wymagań, stawianych temu typowi mapy. Pochodząc z pierwszej reambulacji, wykonanej tuż po wojnie w bardzo szybkiem tempie przez WIG w podziałce 1:84.000 i 1:100.000, obarczone były dużą schematycznością i nie rejestrowały wszystkich zmian. Nowa reambulacja, przeprowadzana od r. 1927 na wschodzie w podziałce 1:25.000 (pruskie powiększenie jednowiorstówki) i 1:42.000, a użytkowana w nowych arkuszach 1:100.000, pozwoliła uniknąć tych błędów i braków, jakiemi była obciążona pierwsza mapa. Porównanie np. sekcji Słonim (wschód)

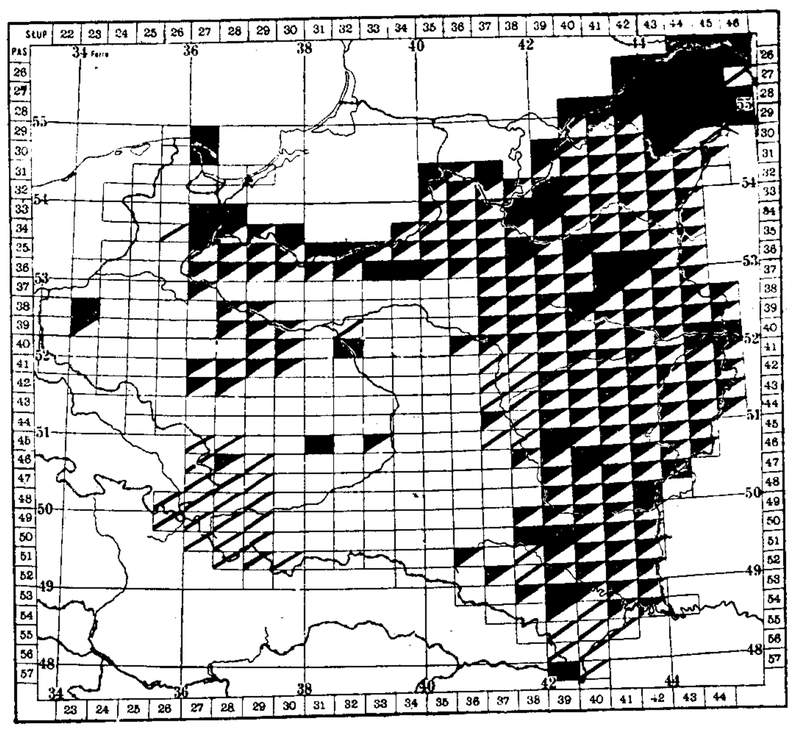

Rys. 3. Stan mapy 1:100.000 w dniu 1 stycznia 1933. Zapełniono sekcje wydane w czterech barwach według nowego wzoru; trójkąt oznacza poprzednio wydane sekcje, przekreślenie sekcje, znajdujące się w przygotowaniu.

i Baranowicze w pierwszej (1923) i drugiej (1932) redakcji, pouczy dostatecznie dobrze o owych różnicach w treści a nadto o rozbudowie miast, przemianach w osadnictwie i t. p. Uzmysłowi nadto postęp w czytelności i jakości rysunku oraz w reprodukcji. Są owe mapy wydane w 4 barwach według nowego wzoru, w którym już mamy 57 sekcyj na 248 wydanych. W ten to sposób mamy już połowę arkuszy mapy 1:100.000 z obszaru Polski wydaną. Pracuje się nad 48 arkuszami.

Jak widzimy z przeglądu mapy 1:100.000, przygotowuje WIG także arkusze z zachodnich Karpat i Śląska (20 sekcyj). Ze szczególną uwagą i radością witamy ten fakt, jako że po raz pierwszy widzimy w takiej decyzji

nie wyłącznie względy wojskowe, które o mapie 1:100.000 dotąd decydowały, ale wzgląd na ogromnie żywy w tych dziedzinach ruch turystyczny, zaspokajany dotąd importowaną mapą 1:75.000. jw.

745. **Mapa 1:300.000.** 45 Łomża, 66 Lublin. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1932.

Dwie poprawne nowe sekcje mapy 1:300.000 nie nasuwają żadnych ujemnych uwag. jw.

746. **Mapa województwa poznańskiego.** Podziałka 1:300.000. Opracował i rysował M. Tomczak. Zakłady Kartograficzne, Poznań, ul. Mylna. Wydanie trzecie 1932. Format 64 cm × 87 cm.

Troisième édition de la carte politique de la voïévodie de Poznań. Il a été publié un compte rendu de cette carte dans la Revue (vol. I. 1932).

Jest to trzecie wydanie mapy województwa poznańskiego, wydanej w roku 1922 przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu a drukowanej przez Zakłady Graficzne Rozynka. Wydanie to niewiele jest zmienione. Napis „Wydawnictwo Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu" został już po wydrukowaniu mapy skreślony. Sieć linij równoleżników i południków, wykreślona według nieznanych zupełnie w kartografji zasad, jest tylko imitacją projekcji. Granice państwa, „ustalone traktatem pokojowym" (jakby mogły być jeszcze nieustalone — czas już zaprzestać tego frazesu), zaznaczono czerwoną wstążką. Podobnym znakiem węższym zaznaczono granice województwa. Silną czerwoną linją wykreślono granice powiatów, uwzględniając ostatnie zmiany administracyjne. Zapomniano jednak o tem, że Poznań, Bydgoszcz, Inowrocław i Gniezno są osobnemi jednostkami administracyjnemi. Trudno również w wielu wypadkach mówić o poprawności tych granic.

Hydrografję zaznaczono kolorem niebieskim. Poprzesuwane i porozlewane barwy rzek i jezior czynią bardzo ujemne wrażenie. Na opisanie rzek i jezior (z wyjątkiem uprzywilejowanego Gopła i jez. Skorzęcińskiego) autor się nie zdobył.

Lasy przedstawiono w kolorze zielonym.

Uderza bardzo fakt, że autor, mimo iż mieszka w Poznaniu, nie wie, jak właściwie wielkim jest Poznań. Na mapie przedstawiony jest jako znacznie mniejszy od Bydgoszczy i Torunia. Dworzec kolejowy i wszystkie dzielnice znalazły się daleko poza miastem.

Miasta powiatowe podkreślono. W szeregu powiatów, które uległy połączeniu, mamy po dwa miasta powiatowe. Które jest dzisiaj miastem powiatowem? — Niewiadomo. Z dróg wyraźnie czerwonym kolorem (przyczem barwy w wielu miejscach uległy przesunięciu) zaznaczono gościńce. Są to szosy I, a niekiedy II klasy. Zaznaczenie gdzieniegdzie odległości, niezawsze zgadzających się z rzeczywistością, zaznaczenie stacyj benzynowych firmy „Standard Nobel" ma zapewne nadać tej mapie pewien cel praktyczny. W istocie jest to tylko reklama firmy.

Rysunek mapy bardzo niedbały i niejasny. Druk gorszy nawet niż w poprzednich wydaniach, mimo że papier dano lepszy.

Uwag, poczynionych co do pierwszego wydania tej mapy w Przeglądzie Kartograficznym (tom I, nr. 2, rok 1923) nie uwzględniono.

E. Klimczak (Poznań).

780. **Plan Poznania.** Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1932. Podziałka 1 : 30.000. Format 25 cm × 24.

Compte-rendu du petit plan de Poznań 1 : 30.000 faisant partie de l'Atlas descriptif de Pologne à l'usage des écoles de la voiévodie de Poznań et de Poméranie. Décrit p. 26 fas. 41.

Jest to zupełnie nowe opracowanie podobnej mapki, zamieszczonej w Atlasie krajoznawczym województwa poznańskiego i pomorskiego E. Romera i St. Pawłowskiego. Mapka ta, jako dzieło kartograficzne, zachwyca wprost oko doborem i czystością barw, ostrością druku i starannością wykonania. Pod tym względem nie można mapce nic zarzucić.

Mapka obejmuje obszar zwarcie zabudowanego miasta, sięgając na północ po Naramowice, na południe po Starołękę, na zachód po niezaznaczony już dworzec Łazarski i Gołęcin, na wschód po Kopiec Wolności. (W poprzedniem wydaniu było nieco inaczej). Nie obejmuje więc granic tak zwanego Wielkiego Poznania.

W planie uwzględniono cały szereg zmian, dokonanych w czasie P. W. K. Zaznaczono więc wszystkie budynki wystawowe i wiele innych nowopowstałych. Nie uwzględniono jednak zmian w linjach tramwajowych; figurują jeszcze, zapomniane już nazwy ulic Łazarska i Głogowska, jeszcze przed P. W. K. zmienione na ul. Marszałka Focha, Park Wilsona, jako Ogród Botaniczny. W miejscu, gdzie oznaczono elektrownię, znajduje się tylko oddział gazowni. Właściwej elektrowni nie zaznaczono. Teatr wielki i Collegium Medicum, które są od siebie dość oddalone, znalazły się w jednym gmachu. Collegium Maius oznaczyć należy jako zamek, z którego uniwersytet zajmuje tylko część.

Plan wskutek małej podziałki i ubogiej nomenklatury nie służy jako plan informacyjny ale jako pomoc szkolna. Ważną zaletę jego stanowi rysunek terenu, oddany warstwicami co pięć metrów.

Wielkie znaczenie dydaktyczne ma, przedstawiony na czterech dobrze wykonanych kartach w podziałce 1 : 50.000 historyczny rozwój Poznania.

E. Klimczak (Poznań).

MAPY POLSKI.

Cartes de la Pologne.

781. **Mapa 1 : 100.000.** 25—45 Druja, 26—45 Miory, 26—46 Dzisna, 27—45 Szarkowszczyzna, 28—42 Święciany, 28—44 Postawy, 32—28 Malbork (Marienburg), 31—37 Simno, 34—26 Tuchola, 35—40 Wiązowiec, 37—41 Byteń, 38—40 Bereza Kartuska, 40—32 Warszawa-Południe, 48—34 Zasław, 53—39 Stanisławów, 54—43 Kamieniec Podolski. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1932.

Nouvelles feuilles de la carte polonaise au 100.000-e.

W nowej serji map 1 : 100.000 znajdujemy prowizoryczne arkusze z północnej Wileńszczyzny, oparte na reambulacji rosyjskiej mapy wojennej 1 : 84.000. Dla kompletu brak nam w tej chwili tylko sekcyj Krasław i Łużki. Spotykamy tu dalej kilka arkuszy, jużto poraz pierwszy, jużto powtórnie wydanych na podstawie reambulacji pruskiej mapy 1 : 25.000. Taką też mapą jest sekcja Stanisławów, wydana na podstawie reambulacji austrjackiej mapy 1 : 25.000. Natomiast sekcja Tuchola oparta została po raz pierwszy w dziejach polskiej „setki" na nowem zdjęciu 1 : 20.000 z r. 1928 i należy do nielicznych dotąd arkuszy, w całości zdjętych i wydanych przez WIG. Wreszcie cztery sekcje (Malbork, Simno, Zasław, Kamieniec Podolski), obejmujące tylko bardzo małe skrawki obszaru Polski, zostały przeniesione ze serji, przeznaczonej wyłącznie do użytku służbowego, i udostępnione ogółowi. Są to poza sekcją Simno nie oryginalne arkusze, ale poprawione i spolszczone reprodukcje z mapy niemieckiej czy rosyjskiej, odbiegające wyglądem zewnętrznym, t. j. kluczem znaków i ilością barw od całej serji.

Jeśli chodzi o uwagi o poszczególnych arkuszach, podnieść trzeba przedewszystkiem wysoką wartość treści sekcji Tuchola, gdzie dotąd dysponowaliśmy wyłącznie przestarzałą „setką" pruską a brak było nawet mapy 1 : 25.000. Zwrócić także należy uwagę na to, że upośledzona dotąd pod względem aktualności map Warszawa otrzymała odpowiadającą współczesnemu stanowi sekcję. Nie ulega jednak z drugiej strony wątpliwości, że szybka rozbudowa tego miasta i okolicy stawia tu specjalne wymagania częstej reambulacji. Wreszcie ponawiamy dezyderat w sprawie znaczenia granic powiatów na sekcjach, czego żadną miarą nie mogą zastąpić kartoniki z podziałem administracyjnym. Zapewne zaś będzie lepsza choćby w przybliżeniu wniesiona granica, niż jej brak zupełny. Na sekcji zresztą Stanisławów spotykamy jej ślady. N. b. granica między powiatem Tucholskim a świeckim w kartoniku sekcji Tuchola nie uwzględnia ostatniego pomniejszenia powiatu świeckiego.

jw.

782. Z. Jaworski: **Mapa szczegółowa okolic Warszawy.** 1 : 100.000. Opracowano na zlecenie Polskiego Touring-Klubu. Kartograficzna Spółka Wydawnicza, Warszawa 1933. Druk W. Cukrzyński i Ska. Warszawa. 58 × 60,5 cm.

Carte détaillée des environs de Varsovie.

Treść tej mapy uległa w porównaniu z mapą okolic Warszawy WIG w podziałce 1 : 100.000 (p. No 781) biurowej rewizji, dzięki czemu uwzględnia ona poniekąd współczesną rozbudowę miasta i podmiejskich letnisk, nie sięgając jednak w te szczegóły, które przynosi nowa mapa WIG z 1932 r. (p. No 781). Nie daje ona żadnego rysunku terenu, co nawet w mapie płaskiej niziny mazowieckiej nie wydaje się słusznem. Reprodukcja poprawna. jw.

783. A. Zieliński: **Mapa znakowanych szlaków turystycznych Huculszczyzny.** 1 : 200.000. Lwów 1933. Druk Książnica-Atlas. 35 × 43 cm.

Carte touristique de la partie du Sud de la voïevodie de Stanisławów (pays des Houtzoules).

Kilkubarwny schemat ten obejmuje obszar Polski od Rafajłowej i Jaremcza na południe oraz karpatoruską część konwencyjnego pasa turystycznego nad górną Cisą. Wartość jego stanowią znaczone szlaki oraz wniesienie wszelkich schronisk, leśniczówek, koleb i t. p., które w tym słabo zaludnionym obszarze przedstawiają ogromne znaczenie dla turysty. Nomenklatura i rysunek wykazują małe braki. jw.

784. A. Zieliński i A. Wasung: **Bieszczady i Gorgany. Mapa znakowanych szlaków turystycznych.** 1 : 200.000. Lwów 1933. Druk Książnica-Atlas. 62 × 47 cm.

Carte touristique des Bieszczady et Gorgany (Karpates polonaises orientales).

Na wzór mapy poprzedniej wydana mapa Karpat polskich od górnego Sanu do Rafajłowej. Uwzględniono w niej także część konwencyjnego pasa turystycznego po stronie czechosłowackiej w okolicach Wołowca. jw.

785. **Mapa 1 : 300.000.** 55-Warszawa, 76-Zamość. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1932.

Nouvelles feuilles de la carte polonaise au 300.000-e.

Bardzo piękna sekcja zamojska mapy 1 : 300.000 wypełnia lukę, która istniała w tej serji dla południowo-wschodniej Polski. Arkusz zaś warszawski jest dobrą syntezą kartograficzną okolic tego miasta, gdzie powojenne czasy przyniosły tyle nowych szczegółów, nieznaczonych dotąd na żadnych mapach. jw.

786. **Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej.** Podział na gminy według stanu z dnia 1. IV. 1933 r. Podziałka 1 : 1,000.000. Opr. R. Cebertowicz. Główny Urząd Statystyczny. Warszawa 1933. Druk Książnica-Atlas. Lwów. 71 × 70 cm.

Eine offizielle Karte der Gemeinden (Amtsbezirke) in den zentralen und östlichen Wojewodschaften Polens.

Granice jednostek administracyjnych na obszarze województw centralnych i wschodnich nie są dotąd na mapach ustalone. Fakt ten jest przyczyną, że np. Wojskowy Instytut Geograficzny ociąga się z wprowadzeniem ich w mapę 1 : 100.000. Odnosi się to do granic województw, powiatów, gmin i sołectw. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak katastru. Do chwili więc stworzenia go będziemy posługiwać się granicami nieścisłemi, w ten czy ów sposób interpolowanemi.

Wymieniona jednak w tytule mapa Głównego Urzędu Statystycznego jest w tej dziedzinie kolosalnym krokiem naprzód z dwóch względów: 1) ponieważ dla całego obszaru Polski z gminą zbiorową jest pierwszą jednolitą mapą administracyjną z gminami, reprezentującą stan współczesny, 2) a przedewszystkiem dlatego, że granice gmin i miast wykreślono z niespotykaną dotąd w tej dziedzinie ścisłością, opierając się na bardzo rozległym wywiadzie w terenie i najróżnorodniejszym materjale kartograficznym.

Nie możemy tylko uznać racji decyzji użycia nazw gmin w brzmieniach, stosowanych przez starostwa, która wprowadziła nazwy inne od ustalonych już a używanych przez Gł. U. St. Powiększa to tylko dostatecznie już wielki chaos w dziedzinie nazw miejscowych.

Mapa Gł. U. St. jest uzupełniona przez karton 1/6 M z podziałem całej Polski na powiaty.

Oczekujemy z niecierpliwością podobnych map dla województw południowych i zachodnich, wobec zaś praktycznego rozwiązania kwestji mapy gmin centralnej i wschodniej Polski przez tę pracę Gł. U. St. stajemy przed potrzebą opracowania map sołectw dla tych obszarów. jw.

787. Dr. M. Orłowicz: **Mapa uzdrowisk, letnisk i komunikacji autobusowej w Polsce.** 1 : 1,000.000. Polski Touring Klub. Kartograficzna Spółka Wydawnicza. Warszawa 1933. Druk W. Cukrzyński i Ska. 81 × 92 cm.

Carte des stations climatiques, villegiatures et communications d'autocars en Pologne.

Mapa ta rejestruje wszystkie szosy, na których kursują autobusy, letniska i uzdrowiska, schroniska turystyczne, szkolne schroniska wycieczkowe, linje żeglugi i ciekawsze szlaki kajakowe. Treścią tą objęto nietylko obszar Polski, ale pas turystyczny w Czechosłowacji. Nadto linje autobusowe okręgu węglowego przedstawiono w osobnym kartonie. Nb. brak linji autobusowej do końca budowanej kolei Kraków-Miechów, a granica województwa poleskiego nie uwzględnia wyłączenia powiatu sarneńskiego. Reprodukcja poprawna. jw.

788. S. Korytko: **Informacyjna mapa rozmieszczenia przemysłu w Polsce** wedle zatrudnionych robotników a obejmująca zakłady przemysłowe od 20 robotników. Podziałka 1 : 1,200.000. Druk Książnica-Atlas. Lwów, 1933. 68 × 98 cm.

Carte de la distribution des industries en Pologne d'après le métier des ouvriers, comprenant les établissements d'au moins 20 ouvriers.

Mapa ta umiejscawia i nazywa zakłady, liczące więcej niż 20 robotników, klasyfikując je zależnie od ilości robotników (19 kategoryj), gałęzi przemysłu (10 kategoryj), i 87 rodzajów zakładów. Polskę południowo-zachodnią, port gdański i gdyński, okolice Borysławia przedstawiono w osobnych kartonach o podziałce większej. W kartonie także zestawiono stan zatrudnienia województwami i działami przemysłu. Mapa przedstawia stan z początku roku 1933.

Jest ona poniekąd uzupełnieniem wyczerpanej już mapy przemysłu E. Romera i M. Janiszewskiego, a dając należycie sklasyfikowany współczesny stan przemysłu, jest źródłem pouczającej i dobrej informacji. jw.

789. **Polska.** Podziałka 1 : 4,000.000. Wydawnictwo „Hawu". Warszawa. Druk W. Cukrzyński. Warszawa. 33 × 23 cm.

Copie de la carte de Pologne au 5,000.000-e, éditée par E. Romer.

Mapa ta jest plagiatem. Jest ona mianowicie powiększoną kopją środkowej części mapy fizycznej Polski E. Romera 1/5 M. Nie wniesiono jednak w niej poziomic, pozostawiając tony hipsometryczne bez czarnego konturu. Fakt plagiatu zwalnia nas od szczegółowego jej omówienia.

790. **Polska polityczna.** Podziałka 1 : 4,000.000. Wydawnictwo „Hawu" Druk W. Cukrzyński. 33 × 23 cm.

Copie de la carte de Pologne au 5,000.000-e, éditée par E. Romer et complétée sans soins par l'éditeur.

Mapa ta zużywa podkład mapy fizycznej Polski (por. No 789) tego samego wydawnictwa, będącej plagiatem mapy Romera 1/5 M. W „Hawu" do-

4) zakończenie próbnego zdjęcia arkusza 3188 Wünschelburg 1:25.000 koło Kładzka zapomocą zdjęć lotniczych.

Jak widzimy więc, zakres działania urzędu w ostatnim roku został niezmiernie zmniejszony przez ograniczenia budżetowe a na duże trudności nadal napotyka nawet utrzymanie materjałów na dotychczasowym poziomie.

MAPY POLSKI.

Cartes de la Pologne.

798. **Mapa 1:100.000.** 25—44 Krasław (Kraslava), 27—46 Łużki, 30—44 Kurzeniec, 30—45 Dołhinów, 36—36 Białystok, 36—39 Wołkowysk, 41—44 Stolin 42—37 Włodawa, 43—43 Sarny, 42—44 Jeziory (Poleskie), 43—44 Rokitno, 51—38 Stryj, 52—38 Bolechów, 55—41 Śniatyn. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1933.

New sheets of the Polish official map covers various parts of Eastern Poland.

Z nowej serji arkuszy 1:100.000 większość oparta jest na reambulacji mapy 1:25.000. Tylko powtórnie wydane arkusze Sarny w swej wschodniej części, a także arkusze Stolin i Rokitno w całości posługują się wschodnio-poleskiem zdjęciem W. I. G. w podziałce 1:50.000 i na tym obszarze dają po raz pierwszy bardzo szczegółową hipsometrję. Poza granicami Polski wyzyskują nowe sekcje łotewską mapę 1:75.000 i starą rosyjską jednowiorstówkę. Granic administracyjnych w samych mapach brak.

Na obszarze Łotwy przeprowadzono bardzo konsekwentnie nomenklaturę łotewską. jw.

799. Rapf Feliks: **Pieniny.** Mapa turystyczna 1:30.000. Kraków. Orbis 1933. Staraniem Polskiego Tow. Tatrzańskiego, oddziału „Beskid" w Nowym Sączu.

A new sketch and hypsometrical map of the Pieniny mountain group in Carpathians. This is designed for the use of tourists.

W ostatnich latach pojawiły się trzy kartograficzne opracowania obszaru pienińskiego: Alha Mapa Pienin 1927, Ks. Gadowski: Szkic turystyczny Pienin 1928, omówiony w Pol. Przegl. Kart. pod nr. 510, i wyżej wspomniana mapa Rapfa.

Jest to mapka obszarów polskiego i czeskosłowackiego, wchodzących w skład Parku Narodowego. Posiada nietylko dane turystyczne, lecz i konfigurację terenu w poziomicach i znakach konwencjonalnych, a tem samem przewyższa dwa poprzednie wydawnictwa. Autor ciągnie poziomice co 50 m. Hipsometrja jest jednobarwna w odcieniach dla poszczególnych warstwic. 20 punktów topograficznych wpisano poza mapką, by nie przeładowywać nazwami. Szkoda, że sytuacja nie zawsze jest zupełna, szczególnie brak zaznaczenia lasów, elementu tak ważnego na terenie Parku Narodowego. Dobrem byłoby też przeprowadzenie orjentacyjnego południka i równoleżnika okolicy. Mapka jest właściwie częścią przewodnika, wydanego p. t.: „Park Narodowy w Pieninach". Lucjan Strada T. S. (Poznań).

800. Fr. Mączak i J. Strumiński: **Mapa województwa wołyńskiego.** 1:300.000. Nakładem Zarządu Wołyńskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Druk Artigraph. Kraków 1933. 95 × 83 cm.

Carte hypsométrique de la voïévodie de Volhynie.

Mapa ta, oparta na arkuszach 1:300.000 W. I. G., mapie Romera-Szumańskiego 1:300.000 województwa lubelskiego, poleskiego i wołyńskiego, oraz oficjalnej mapie dróg województwa wołyńskiego 1:300.000, jest mapą hipsometryczną z poziomicami co 50 m. Wykonana została ona w kole krajoznawczem w liceum krzemienieckiem i wskutek tego posiada szereg usterek formalnych w rysunku (por. np. koleje), oraz rzeczowych w treści. Także litografja nie wykazała zrozumienia kartograficznego dla mapy hipsometrycznej (por. barwę 150—200 m). Niemniej wydanie takiej mapy świadczy o ambicjach młodzieży krzemienieckiej.

MAPY SĄSIEDNICH KRAJÓW POLSKI.

Cartes des États voisins de la Pologne.

801. **Liela Latvijas Karte.** 1:250.000. P. Mantnieka kartografiska Instituta izdevums. Riga. 9 sekc. à 60 × 36 cm.

A very good layered map of Latvia.

Jest to mapa hipsometryczna Łotwy znanego ryskiego zakładu kartograficznego z poziomicami 25, 50, 75, 100, 150, 200 m, z bardzo bogatą topografją, komunikacjami i t. p. szczegółami. Daje ona troskliwie sprawdzony pod każdym względem materjał, a dzięki temu jest doskonałą mapą przeglądową Łotwy. Jej reprodukcja (litografja) jest poprawna. jw.

MAPY ETNOGRAFICZNE.

Cartes éthnographiques.

802. Iwan Ziłynskyj: **Karta ukraiśkych howoriw z pojasnennjami.** Miryło 1:4,000.000. Carte des dialectes ukrainiens avec explications. Prace Ukrainśkoho Naukowoho Instytutu. XIV. Serja filologiczna, knyha 3. Warszawa 1933. Druk Orbis w Krakowie. 53 × 28 cm.

Interesująca ta mapa jest właściwie tylko mapą zachodnich gwar ruskich, tutaj bowiem wydzielił autor, znany lingwista krakowski, 10 grup dialektycznych. Dialekty natomiast wschodnio-ruskie od południka Kijowa mniej więcej skumulował w jednej barwie, objaśnionej jako „gwary wschodnie". W przeciwieństwie też do granic językowych na zachodzie, wyznaczonych przeważnie bardzo szczegółowo dzięki licznym dotychczasowym studjom, granice te na wschodzie są wniesione w bardzo grubem przybliżeniu. Zdecydował się nadto autor na zaznaczenie aż całego Krymu i wschodniej części kraju Północno-kaukaskiego jako obszarów mieszanych. Mapa nie uwzględnia zupełnie obcych wysp językowych na obszarze ruskim, znaczy natomiast wyspy ruskie poza nim.

Un petit Atlas scolaire, mais ce qui est pour Litografiska Anstalt normal, neuf au point de vúe didactique et méthodique. Reproduction excellent.

Mały ten, obustronnie wydrukowany atlasik szkolny zachwyca oko nietylko formą, właściwą państwowemu zakładowi szwedzkiemu, ale przedewszystkiem poprawnością i jakością treści. W ramach bowiem atlasiku dla szkół powszechnych pomieszczono treść pierwszorzędną, jakiej nie powstydziłby się wielki jakiś atlas a treść tę podano w formie bardzo czytelnej i dostępnej dla ucznia.

Na treść tego atlasu składają się tablice właściwe wszystkim tego typu atlasom na świecie. Od Szwecji, od jej miast i wybranych krajobrazów przechodzi atlas do krajów skandynawskich, później innych państw europejskich, a nakoniec do innych kontynentów świata. Podziałki dobiera celowo i logicznie. Generalizacja jego i dobór ilości szczegółów jest utrzymana we wszystkich tablicach w jednym stopniu i z pewnością nie nastręczy uczniowi trudności w odczytywaniu mapy w żadnem miejscu.

Podobnie, jak omawiamy równocześnie na tem miejscu „Atlas pratique" Maurette'a nie wysuwa atlasik Söderlunda na pierwsze miejsce w swych mapach fizjografji a przedewszystkiem hipsometrji. Rzeźbę powierzchni ziemi reprezentuje w mapach głównych zaledwo bardzo gruby schemat cieniowany a dla hipsometrji poświęcono przy większości map jedynie małe kartony. Płaszczyzny barwne, zarezerwowano natomiast w mapach głównych dla rozmieszczenia głównych kultur na świecie. Nie stanowi fakt ten nowości dla krajów skandynawskich, jednolite jednak jego przedstawienie na wszystkich mapach uważamy za rzecz doniosłą i ważną.

Podkreśliliśmy poprzednio dużą poprawność treści atlasu. Poprawność tę skontrolować czy zademonstrować można zawsze najlepiej na przykładzie Polski, której mapka 1/7,5 M ze str. 17 nie ma żadnego poważniejszego błędu a wyróżnia się doskonałym wyborem szczegółów ważnych a pominięciem nieistotnych. Nie trzeba także dodawać, że aktualność tych mapek dla szwedzkiej szkoły powszechnej nie pozostawia prawie nic do życzenia.

Stronę zewnętrzną atlasu określimy najlepiej przez wymienienie zakładów Generalstabens Litografiska Anstalt. jw.

KSIĄŻKI.

Les livres.

811. **Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej** z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych. Opracował Komitet redakcyjny pod kierunkiem inż. T. Bystrzyckiego. Księgarnia Naukowa. Przemyśl. 4°. 2085 str.

Le repértoire le plus complète parue jusqu'ici d'environ 110.000 localités en Pologne.

Leksykon niniejszy, zawierający około 110.000 miejscowości, jest obecnie najkompletniejszą tego rodzaju publikacją dla Polski, wyzyskuje bowiem nietylko Skorowidz Głównego Urzędu Statystycznego, ale i inne, później wydane materjały, zestawione w literaturze przedmiotu. Pominięto jednak tam niektóre regjonalne skorowidze (pow. święciański, sandomierski itp.). Jeśli chodzi o jego kompletność, stwierdzić należy, że nie notuje on około 30.000

nazw miejscowości. Znaczenia jednak tej luki nie należy przeceniać, jako że są to prawie wyłącznie najdrobniejsze osady, młyny, leśniczówki itp., których znaczenie jest bardzo małe, a które dotąd nigdzie nie zostały zarejestrowane. Skorowidz więc przemyski jest do chwili wydania nowego, kompletniejszego zestawienia Gł. U. Stat. najlepszym spisem miejscowości w Polsce. Podaje on przynależność administracyjną, sądową i kościelną osady, pocztę, stację kolejową. Wobec nieustalenia w wielu wypadkach, zwłaszcza w Polsce wschodniej, nomenklatury, mogą często jego nazwy ulec zmianie. jw.

NOTATKI.

Notes.

Nowoodnaleziona mapa północnej części województwa pomorskiego z 1659 r. Przeglądając zbiór map warszawskiej Bibljoteki Publicznej, natrafiłem na wymienioną w tytule mapę rękopiśmienną, nieznaną dotąd badaczom kartografji naszej. Jak widać z inskrypcji mapa ta sporządzona została przez geometrę królewskiego Piotra Langau i ofiarowana została senatowi gdańskiemu. W dedykacji autor podkreśla, że był on pierwszym, który skartował ten teren. Mapa obejmuje powiaty: gdański, pucki, tczewski, mirachowski i lęborski. Skala mapy około 1:200.000 wymiar 55×42 cm. Na mapie oznaczono przynależność poszczególnych posiadłości ziemskich. Objaśnienie w języku łacińskim, nomenklatura miejscowości niemiecka, nazwy jednak powiatów są wypisane po łacinie i po polsku. Jan Jakubowski.

Nazwy geograficzne pochodzenia polskiego.

Les noms géographiques d'origine polonaise.

Strzelecki, osada w hrabstwie Buln Buln, Victoria, Australja (146° E, 38° 20′ S).

Carte Int. du Monde S. J. — 55′. Melbourne. 1929.

Strzelecki Range, góry z Mt. Fatigue, najwyższym szczytem, odkryte i opisane przez Strzeleckiego w r. 1840 w południowym cyplu Victorii.

A. Petermann: Specialkarte von Australien 1:3,500.000. Gotha, 1875. Goode's School Atlas. 4-th Ed. Chicago 1932.

Strzelecki Harbour, zatoka na wschodnim brzegu wyspy Księcia Walji w archipelagu Franklina, nazwana przez wyprawę Mac Clintocka, 1858—9.

Place Names in Northern Canada. Geogr. Board. Sess. Paper No 21 a. Ninth report 1910. Part II.

Mys Rozy Luksemburg, przylądek Róży L., na wschodnim brzegu wyspy Komsomolec w archipelagu Ziemi Północnej, nazwany przez Radziecką Północno-zachodnią Wyprawę Arktyczną z N. N. Urwancewym na czele.

Karta Sewernoj Zemli. 1: 1,500.000. Biul. Arkt. Inst. Leningrad 1932. 8—10.

jw.

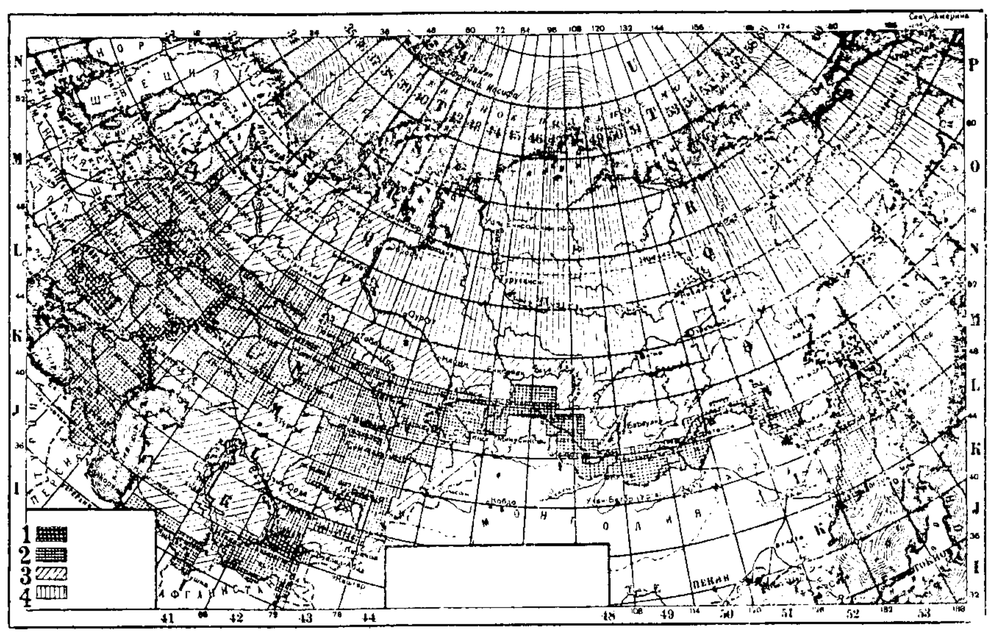

Ryc. 1. Obszary podstawowych map ZSRR w podziałce: 1 = 1:100.000; 2 = 1:200.000; 3 = 1:500.000; 4 = 1:1,000.000.

Areas of the fundamental maps of the Soviet Union on thes scale of: 1 = 1:100.000; 2 = 1:200.000; 3 = 1:500.000; 4 = 1:1,000.000.

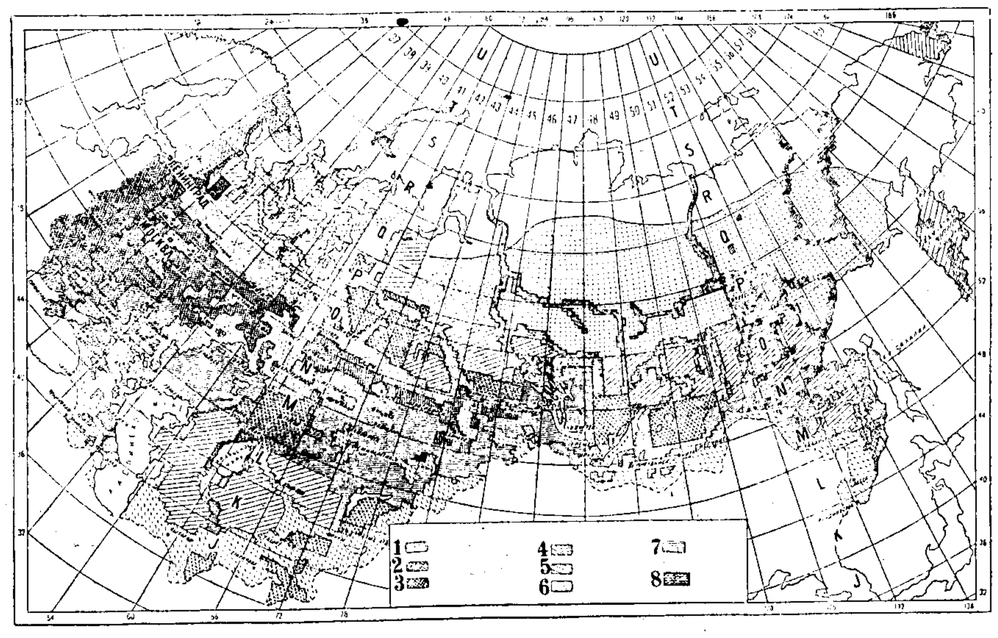

Ryc. 2. Prace aerofototopograficzne: 1 = zdjęte do 1932 r.; 2 = zdjęcie 1:100.000 do r. 1937; 3 = zdjęcie 1:25.000 do r. 1937; 4 = zdjęcie 1:50.000 do r. 1937; 5 = zdjęcie 1:200.000 do r. 1937; 6 = zdjęcie 1:500.000 do r. 1937; 7 = uproszczone zdjęcie 1:100.000 do r. 1937; 8 = zdjęcie w różnych podziałkach do r. 1937.

Aerophototopographic works. 1 = levelled to 1932. Projects of works to 1937: 2 = 1:100.000; 3 = 1:25.000; 4 = 1:50.000; 5 — 1:200.000; 6 = 1:500.000; 7 = simplified levelling on the scale of 1:100.000; 8 = levelling on the other scales.

gdzie mapa 1 : 200.000 okaże się za małą, za drugie opracowanie map 1/1,5 M zachodniej części ZSRR, hipsometrycznej mapy 1/2,5 M całego Związku a 1/1,5 M jego europejskiej części, za trzecie stworzenie mapy 1/1,5 M całego ZSRR.

Uznano za wskazane zaopatrywać wszystkie nowo zdjęte mapy w opisanie fizyczno-geograficzne, ekonomiczne i demograficzne. Instytut Geodezji i Kartografji ma we własnym zarządzie dostarczać map w podziałkach mniejszych oraz roboczych map konturowych. Położono dużą uwagę na regularną publikację map administracyjnych, co przy

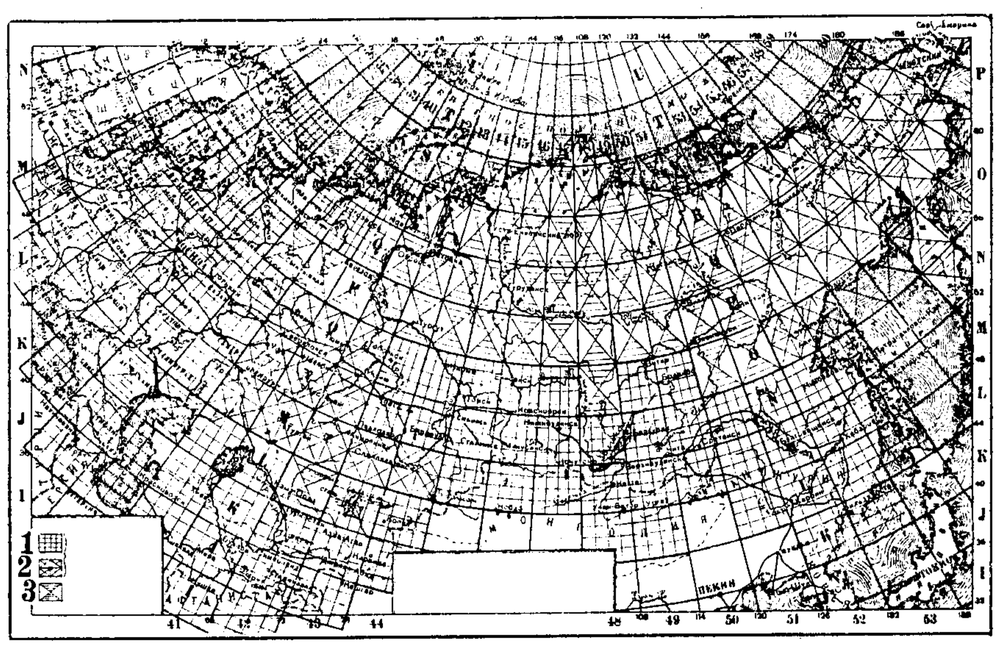

Ryc. 5. Prace nad mapą 1:1;000.000. 1 = arkusze wykonane do r. 1933 z reljefem; 2 = bez reljefu; 3 = plan robót do r. 1937.

1/M map: 1 = sheets edited to 1933 with the contour-lines; 2 = without contour-lines; 3 = project of works to 1937.

ciągłej płynności granic administracyjnych jest koniecznem. Zażądano wydania szeregu atlasów i map gospodarczych tak całego Związku, jak i jego oddzielnych części. Powtórzono apel o wydanie wielkiego sowieckiego atlasu świata. Poruszono sprawę wydania szeregu światowych map gospodarczych, mających ilustrować przeciwieństwa państw kapitalistycznych.

W zakresie map szkolnych zdecydowano poczynienie studjów nad ich metodyką, przedstawieniem rzeźby powierzchni ziemi i znaków. Na podstawie tych studjów wyda się dopiero potrzebne mapy i atlasy tak do nauki geografji jak i historji w języku rosyjskim oraz w językach

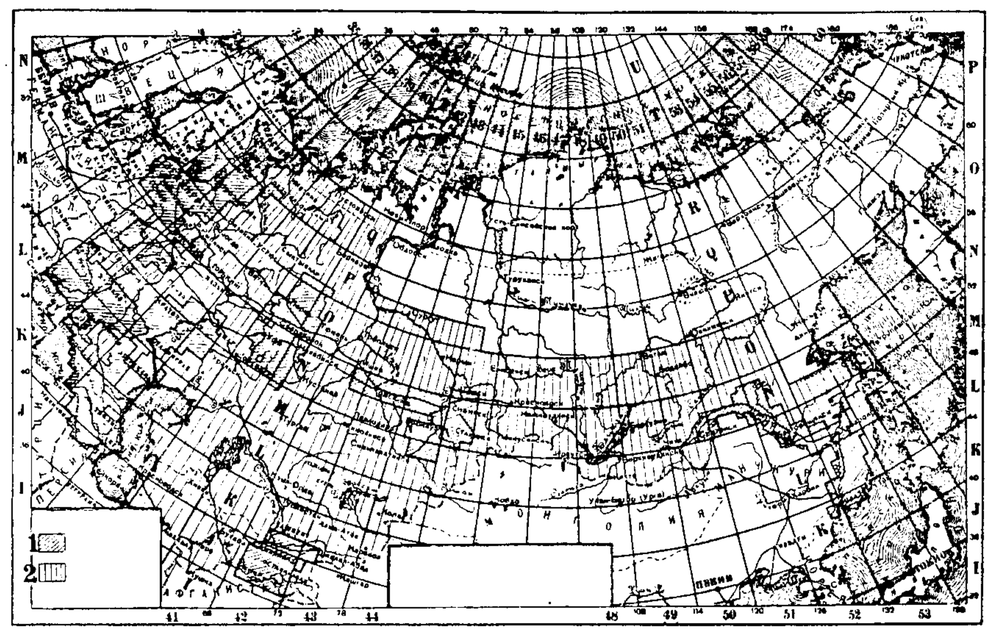

Ryc. 3. Prace nad mapą 1:200.000: 1 = arkusze wykonane do r. 1933; 2 = plan robót do r. 1937.

The map on the scale of 1:200.000: 1 = sheets edited to 1932; 2 = project of works to 1937.

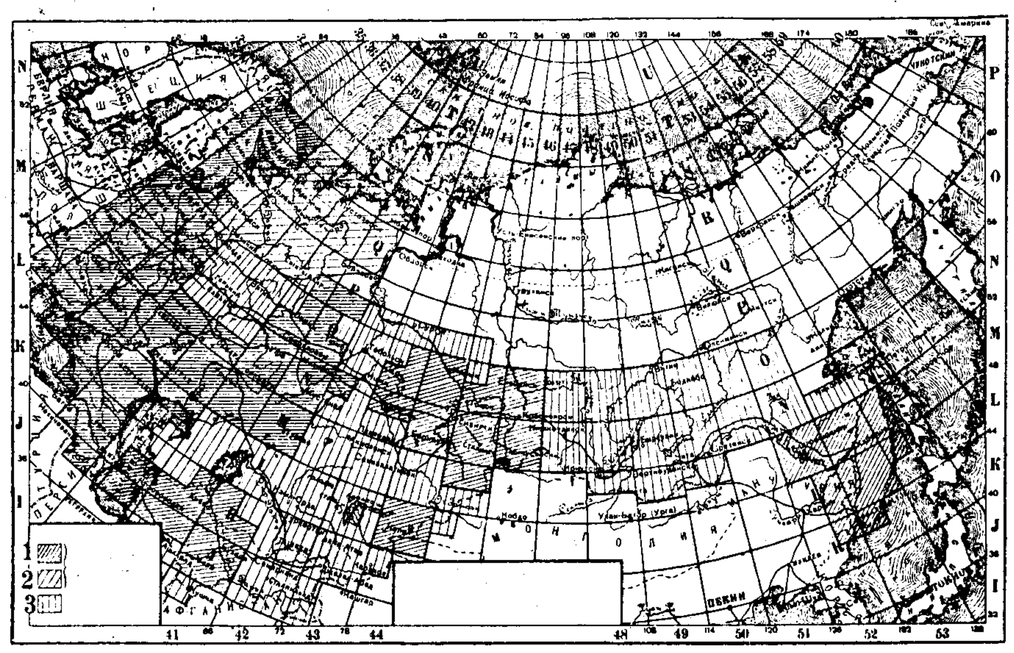

Ryc. 4. Prace nad mapą 1:500.000: 1 = arkusze wykonane do r. 1933 z reljefem; 2 = bez reljefu; 3 = plan robót do 1937 r.

The map on the scale of 1:500.000: 1 = sheets edited to 1833 with the contour-lines; 2 = without contour-lines; 3 = project of works to 1937.

mniejszości narodowych. Jest charakterystycznem, że przewiduje się eksport map poza granice.

Jeśli chodzi o nakłady, to preliminuje się osiągnięcie 480 miljonów druków w 1937 r., tj. dziesięć razy więcej niż w r. 1932. jw.

Résumé.

At a conference called in Moscow in April 1932, a plan for the division of the territory to be represented on fundamental maps on the scale of 1:100.000, 1:200.000, and 1:500.000 has been settled. It has been decided first that maps on the scale of 1:200.000, 1:500.000, 1/M and where the scale of 1:200.000 should prove inadequate, of 1:100.000, should be established. It has been decided that these maps should be followed by a map of the western part of U. S. S. R. on the scale of 1/1,5 M, by an hypsometric map of the whole Union on a scale of 1/2,5 M, and of its European part at 1/1,5 M. The third task to be undertaken will be a map 1/1,5 M of the whole of Soviet Russia.

It has been recommended to provide all the newly established maps with an explanatory text relating to the physical geography, the economic aspects and the demography of the regions concerned. The administration of the Geodetic and Cartographical Institute is to provide maps on smaller scales as well as various working maps. Special stress is being laid on the regular publication of administrative maps necessitated by the continual fluctuations of frontiers. Orders have been given to publish a series of atlases and economic maps both of the whole country and of its subdivisions. The appeal for the publication of a large Soviet atlas of the world has been reiterated. The issue of numerous economic maps of the world has been discussed.

It has been decided to study the methodology of school maps, the way the should represent the relief of the land and the conventional signs to be adopted. Maps and atlases established on preconised lines will be published in Russian and in the languages spoken by U. S. S. R. minorities. The export or maps abroad is forseen.

The issue of 480,000.000 copies between now and 1937 is planned, which would amount to ten times as much as what has been published in 1932.

INSTYTUT KARTOGRAFICZNY IM. E. ROMERA.

Institut Cartographique de E. Romer.

812. E. Romer i T. Szumański: **Polska.** Mapa fizyczna. 1:1,000.000. Książnica-Atlas. Lwów 1934. 100 × 83 cm.

Etant donné que cette carte hypsométrique de Pologne est destinée aux écoles primaires, il a été necessaire de limiter les informations qu'elle contient afin de ne pas surcharger de détails qui ne font pas partie de leurs études, la mémoire des enfants qui fréquentent ces écoles. Cette restriction s'applique surtout au réseau fluvial, réduit aux cours d'eau les plus importants. On a aussi

Résumé.

Le dernier calcul indépendant de la courbe hypsographique et de l'altitude moyenne de l'Afrique est constitué par les calculs de W. Meinardus en 1926, basés sur la carte murale de l'Afrique de H. Haack au 1/6 M qui exagère les courbes de niveau des sommets. La courbe hypsographique et l'estimation de l'altitude moyenne de l'Afrique par E. Kossinna en 1931, ne fait que reproduire les résultats des calculs de Meinardus. Les dernières découvertes sur ce continent sont représentées sur la carte d'Afrique de E. Romer et. M. Janiszewski, publiée en 1926, à l'échelle du 1/7 M. L'étude ci-dessous s'appuie sur cette carte. On y a introduit tous les changements du tracé des courbes de niveau figurant sur la carte d'Afrique au 1:40,000.000 faisant partie de la dixième édition du Mały Atlas Geograficzny de E. Romer, publié en 1928. Les deux cartes en question prennent en considération la litérature cartographique la plus récente dont les donnés les plus importantes sont constituées par les feuilles apparues jusqu'a ce jour de la carte au 1 : 2,000.000, rédigée par la Geographical Section of General Staff, le Service Géographique de l'Armée, le Survey of Egypt, Survey of Sudan, les cartes de l'Istituto Geografico Militare, la carte de Tunis, de l'Algérie et du Maroc au 1:500.000 et la Carte Internationale du Monde au Milionnième. On s'est servi de données cartographiques originales, les cartes mentionnées ci-dessus au 1:2,000.000 et au 1:500.000, des cartes de l'Atlas de Stieler, de Barholomew et de Romer ainsi que de l'étude de E. de Martonne et L. Aufrére, (pour l'introduction des lignes de partage des eaux et des limites des régions sans écoulement extérieur). On a distingué sur le continent africain deux bassins océaniques, 7 bassins de fleuves d'une longueur excédant 1000 km., deux groupes de basins de fleuves plus courts que 1000 km et 21 régions sans écoulement extérieur. Treize de ces régions figurent séparément sur la table, le restant est groupé ensemble. Dans la classifications des régions sans écoulement, les régions aréiques n'ont pas été distinguées des régions endoréiques. La zône désertique septentrionale a été subdivisée en plusieurs unités sans écoulement. On a accepté comme limite entre le Sahara et le désert de Libye un ligne joignant le massif de Tibesti à la Péninsule Cyrénaïque. Les régions à écoulement périodique en direction du lac Tchad et des territoires sans écoulement du bassin du Niger ont été comprises dans ces bassins ainsi que les régions qui, sous un climat plus humide, seraient drainées dans la même direction en raison de leur hypsométrie. La frontière entre le désert Arabique est constituée par une étroite bande à écoulement normal s'étendant le long du Nil. A l'Est de ce fleuve on a aussi distingué la région sans écoulement de Aouach, entre le Golf d'Aden et la Mer Rouge, et le massif Abissinie. Etant donné le caractère de plateau de la zône désertique méridionale africaine, il n'a été possible d'y distinguer que deux régions sans écoulement: le Kalahari et la région des marais d'Etocha. Parmis les grands fossés tectoniques de l'Afrique Oriental on a distingués des bassins deséparés, privées d'écoulement vèrs l'Océan, par ex. le bassin de la Roukoua, et des groupes de bassins avoisinants entre eux, comme le Eïassi-Natron ou le bassin du Lac Rodolphe. Une bande de 15 à 20 km. de large s'étendant le long du Nil, du Niger et du Zambèze a été acceptée comme représentant l'aire de drainage de ces fleuves à travers le désert.

Les mesures de surface ainsi que les corrections de la planimétrie ont été exécutées d'après la méthode appliquée à l'étude de la courbe hypsographique de

l'Asie[1] à cette exception prés que les divisions des courbes hypsographiques sont plus élevées que celles employées pour les courbes de l'Asie soit 1 mm = 0,2% sur la co-ordonnée horizontale et 1 mm = 10 m. au-dessus du niveau de la mer sur la co-ordonné verticale. Néamoins les valeurs de l'altitude moyenne, exècutées d'aprés cet essais sont comparables avec les valeurs de l'altitude moyenne des régions naturelles de l'Asie. Pour le demontré on a exécuté deux courbes hypsographiques se rapportant à la même surface, l'une d'elles basée sur 1 mm = 0,5% sur la co-ordonnée horizontale et 1 mm = 20 m sur la verticale, tandis que ces chiffres pour la seconde courbe sont 0,2% et 10 m. Les chiffres représentant l'altitude moyenne calculés d'aprés ces deux échelles ne diffèrent entre eux que de 0,4%.

La table ci-dessous contient les pourcentages correspondant à chaque degrés d'altitude ainsi que l'altitude moyenne des régions naturelles de l'Afrique.

Instytut Geograficzny U. J. K.

PRACE KARTOGRAFICZNE W DRUGIEM PIĘCIOLECIU W ZSRR.

Soviet projects of the cartographic works 1933—1937.

Na str. 5—9 bieżącego tomu „Polskiego Przeglądu Kartograficznego" zdaliśmy sprawę „Z działalności sowieckiego Głównego Urzędu Geodetycznego" w przededniu wejścia w życie drugiego planu pięcioletniego. Obecnie opublikował Gospłan książkę pt.: „Geodeziczeskie, kartograficzeskie i grawimetriczeskie raboty we wtorom pjatiletii". Zawiera ona materjały ogólnozwiązkowej konferencji w tych sprawach w Moskwie z 12—24 kwietnia 1932 r. Konferencja ta ustaliła wytyczne robót w drugiem pięcioleciu (1933—1937), które od roku znajdują się w toku. Stenogramy referatów oraz rezolucje zestawiono w publikacji Gospłanu, umożliwiając orjentację w geograficznem rozmieszczeniu robót. Z tego względu reprodukujemy stamtąd kilka map, które będą uzupełnieniem naszego poprzedniego sprawozdania „Z działalności sowieckiego Głównego Urzędu Geodetycznego".

Jeśli chodzi o plan robót kartograficznych w drugiem pięcioleciu, to przyjęto przedłożony przez Instytut Geodezji i Kartografji projekt wydzielenia rejonów podstawowych map 1 : 100.000, 1 : 200.000 i 1 : 500.000. (Ryc. 1). Za pierwsze zadanie uznano stworzenie map 1 : 200.000, 1 : 500.000 i 1/M (Ryc. 3—5), zaś 1 : 100.000 tylko tam,

[1] M. Orlicz: Krzywa hipsograficzna Azji. Polsk. Przegl. Kart. VI. 1933. p. 101—108.

E. Romer, Mitt. Geogr. Ges. Wien. 1909. p. 523.

przedstawił autor, podobnie jak na mapie w r. 1771, jedynie sieć drożną i to tylko dla wieku XVIII, z którego dopiero posiadamy obfitszy materjał. Sieć drożna została tu jednak skontrolowana i uzupełniona na podstawie nowego materjału kartograficznego (głównie map Perthéesa), rewindykowanego z Rosji. Stwierdzić jednak trzeba, że i ten materjał nie dozwolił autorowi dać pełnego obszaru sieci dróg, który szczególnie na wschodzie wykazuje jeszcze dotkliwe luki i niedokładności.

Pod względem zewnętrznym, doboru barw i czystości druku, dołożył autor, przy pełnem zrozumieniu i rzetelnym wysiłku Instytutu Kartograficznego im. E. Romera, starania o stronę estetyczną mapy, która w wykonaniu wypadła ku jego zupełnemu zadowoleniu. (Autoreferat).

* * *

Zestawiamy poniżej nasze nowe ścienne mapy historyczne:

1) Nanke Cz.: Europa w czasie wojen krzyżowych 1/3 M 4 ark.

2) Nanke Cz.: Europa w pierwszej połowie XV w. 1/3 M 4 ark.

3) Nanke Cz.: Europa środkowa w drugiej połowie XVIII w. 1/1,5 M 4 ark.

4) Nanke Cz.: Europa w czasie wojen napoleońskich. 1/3 M 4 ark.

5) Nanke Cz.: Europa po kongresie wiedeńskim. 1/2,5 M 4 ark.

Ukazała się nadto podręczna mapa historyczna:

Semkowicz Wł. Rzeczpospolita Polska w dobie królów obieralnych 1/3 M.

Z innych map ściennych ukazały się:

E. Romer i T. Szumański: Polska. Mapa fizyczna 1/M 1 ark.

E. Romer: Polska. Mapa polityczna. 1/M 1 ark.

T. Szumański: Szlakiem Legjonów. 1 : 800.000 1 ark.

Z map konturowych ukazały się:

E. Romer: Atlas konturowy: Świat w siatce Mollweidego 1/100 M.

E. Romer: Atlas konturowy: Polska 1/7,5 M.

Wydano także 2 globusy fizyczne 1/40 M i 1/50 M, oraz mapę diecezji tarnowskiej 1 : 150.000 w 2 ark. dla kurji Biskupiej w Tarnowie.

W przygotowaniu znajduje się 1) serja jednoarkuszowych map ściennych kontynentów w podziałce 1/5 M (Europa) i 1/10 M (inne kontynenty); 2) serja map ściennych do historji polskiej w opracowaniu prof. Wł. Semkowicza; 3) serja map ściennych do historji starożytnej; 4) 2 mapy do historji nowożytnej (w. XVI i XVII) w opracowaniu Cz. Nankego; 5) Powszechny Atlas Geograficzny wyd. II; 6) Tatry Zachodnie T. Zwolińskiego; 7) Atlas dla 5 i 6 kl. szkoły powszechnej; 8) Kieszonkowy Atlas polityczny; 9) Szkolny plan Warszawy 1 : 25.000.

Ścienne mapy do historji starożytnej znajdują się w opracowaniu prof. U. J. dra Ludwika Piotrowicza.

W roku 1933 wydrukowano 5 map ściennych w 15 arkuszach, 19 map podręcznych, 1 atlas, 28 map konturowych w łącznej ilości 1,104.500 druków.

MAPY POLSKI.

Cartes de la Pologne.

816. **Gdynia.** Port i Reda. 1:10.000. Biuro Hydrograficzne Mar. Woj. Druk W. I. G. Warszawa 1933. 89 × 54 cm.

C'est la seconde feuille de la carte maritime polonaise, (voir No. 534), qui comrend le port de Gdynia et une étendue d'environ 30 km. de la baie de Dantzig. Les données sont basées sur les levés polonais sur terre et sur mer.

Drugi polski arkusz mapy morskiej (por. Nr. 534) obejmuje port gdyński oraz około 30 km² obszaru zatoki Gdańskiej. Zawiera on ponad 1000 sond, opartych na pomiarach oddziału pomiarowego Marynarki Wojennej. W części lądowej wyzyskano nadto plany W. I. G. oraz Urzędu Morskiego. Mapa przedstawia stan z końca 1932 roku a szczegóły żeglarskie uzupełniono ręcznie do końca 1933 roku. jw.

817. **Mapa 1: 100.000.** P 54 S 40 Kołomyja, P 55 S 39 Mikuliczyn, P 55 S 40 Kuty, P 56 S 39 Żabie i P 56 S 40 Jasienów Górny. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1933.

L'Institut Géographique Militaire de Varsovie a publié cinq sections de la carte au 1/100.000 se rapportant à la région des Karpates Orientales. Ces cartes se distinguent de celles qui les ont précédées par leur estompage en grisaille qui accompagne les courbes de niveau ainsi que par l'introduction d'itinéraires et de détails touristiques, imprimés en rouge. Ces additions dans les feuilles des Karpates 1/100.000 ont été exécutés en vue des désidérata du tourisme dans cette région. L'estompage présente plus d'inconvéniets que d'avantages car il diminue la netteté de la carte dans une région où les courbes de niveau, plus serrées, indiquent suffisemment le relief du terrain.

A cette critique près, les nouvelles sections de la feuilles au 100.000-ème constituent d'excellentes synthéses du terrain, correctement mises à jour.

Pięć nowych arkuszy polskiej „setki" z obszaru Karpat Wschodnich zostało powitanych z wielką radością z dwóch powodów: 1-o wypełniają dotkliwą lukę, jaką był niewątpliwie brak zreambulowanej i łatwo dostępnej mapy dla tego obszaru, który już teraz należy do najważniejszych terenów turystycznych Polski.

Dotychczas potrzeby turystów polskich były zaspakajane przez austrjacką mapę 1 : 75.000, obecnie już przestarzałą, dla obszaru zaś, objętego arkuszami Mikuliczyn i Żabie także przez trudniej dostępną czeską mapę 1 : 75.000, na obszarze Polski opierającą się na niereambulowanej mapie austrjackiej, lub przez mapę 1 : 100.000, wydaną przez firmę „Gea", która jednak nie doczekała się większego rozpowszechnienia z powodu znacznych błędów i braków naukowych i graficznych.

Sekcje wschodnio-karpackie mapy W. I. G. wprowadzają dwie doniosłe nowości.

Pierwszą jest wniesienie znaczonych w terenie szlaków turystycznych kolorem czerwonym. Literami podano kolory, jakiemi dany szlak w terenie jest znaczony. Ponadto czerwoną kreską podkreślono schroniska. Z braków wymienić można opuszczenie głównego karpackiego szlaku turystycznego

od Breskuła do klauzy Szybeny. Inowacja ta w niczem nie zmniejsza czytelności mapy, a bardzo wzbogaca jej treść.

Drugą nowością jest wprowadzenie cieniowania, mającego uplastycznić formy terenu. Cieniowanie koloru brunatno-szarego pokrywa najczęściej zbocza południowe, południowo-zachodnie i południowo-wschodnie. Rzadziej zostało użyte dla zboczy wschodnich i zachodnich, najrzadziej na zboczach o ekspozycji północnej, północno-zachodniej i północno-wschodniej. Nie zastosowano więc w omawianym obszarze jednolicie pomyślanego źródła światła, robiąc w ten sposób widocznie koncesję na rzecz plastycznego uwydatnienia wszystkich grzbietów górskich i zboczy dolin, bez względu na ich kierunek czy ekspozycję. Intesywność cieniowania jest większa na zboczach stromych, mniejsza na zboczach łagodnych. W obszarach o małych pochyleniach terenu, jak np. obszar Pokucia na arkuszu Kołomyja, użyto cieniowania raczej do podkreślenia miejsc o stosunkowo największym spadku. W całości cieniowanie podnosi wrażenie plastyczności obszaru, zwłaszcza większych, walnych grzbietów o kierunku N—W S—E, chociaż i tu plastyczność np. głównego wału Czarnohory pozostawia wiele do życzenia. Grzbiety o innych kierunkach nie uwydatniają się tak plastycznie jak poprzednie. Formy małe w nowym sposobie nic na plastyczności nie zyskały. Doskonałym przykładem mogą tu być wyższe partje północnych zboczy głównego grzbietu Czarnohory, których bogata w szczegóły rzeźba kotłów nie uwydatnia się prawie zupełnie. Podobnie nie uwydatnia się plastyka bocznych grzbietów, zwłaszcza na północno-wschodnich stokach walnych grzbietów karpackich z reguły niezacieniowanych. Zupełnie nieprzydatnem okazuje się cieniowanie dla obszarów, pozbawionych wyraźnego kierunku orograficznego, lub obszarów stosunkowo słabo urzeźbionych, jak np. obszar między brzegiem Karpat a Prutem na arkuszu Kuty lub obszar Pokucia na arkuszu Kołomyja. Plastyki zasadniczych rysów tych obszarów cieniowanie nie podniosło zupełnie, nie uwydatniając zarazem prawie żadnych szczegółów rzeźby tych obszarów. Dla tych obszarów cieniowanie wydaje się mniej przydatnem od rysunku kreskowego (szrafowego), który nawet najmniejsze formy terenu uwydatnia. Dla stoków stromych cieniowanie wydaje się również niekorzystnem jak i szrafy, gdyż podnosząc nieco plastyczność całości, zaciemnia niepotrzebnie rysunek w obszarze o wielkiem zagęszczeniu poziomic, przez co zmniejsza czytelność form mniejszych i innych szczegółów, jak np. granica lasu (południowo-zachodnie zbocza grzbietów: Pikun—Doboszanka, Mały Gorgan—Chomiak na arkuszu Mikuliczyn, grzbietów: Brusny, Sokólski, Bukowiec i t. d. na arkuszu Kuty).

Jeśli więc zważymy, że rysunek cieniowy poza uplastycznieniem niektórych form większych oraz naogół korzystnem wrażeniem optycznem żadnych innych korzyści nie wykazuje, a z drugiej strony rozpatrzymy złe jego strony, powyżej przedstawione, nic nie zdaje się przemawiać za utrzymaniem w dalszych arkuszach karpackich tej inowacji, sprzecznej wreszcie z jednolitą metodą przedstawienia rzeźby na mapie „polskiej" 1 : 100.000. Przykład arkusza Burkut (P 57 S 39) poucza nas, że mapa karpacka o dostatecznie gęstem cięciu poziomic może obejść się bez cieniowania, nie tracąc nic na przejrzystości całości, a zyskując na czytelności wielu ważnych dla turysty szczegółów. Dla obszarów pozakarpackich cieniowanie zdaje się być nietylko niepożytecznem, ale wręcz szkodliwem, wywołując w wielu wypadkach błędną plastykę terenu, na co liczne przykłady znaleźć można na arkuszu Kołomyja.

Sytuacja omawianych arkuszy jest bardzo starannie zreambulowana i doprowadzona do stanu współczesnego. Uwzględniono szczegółowo zmiany w rozmieszczeniu lasu, zaznaczono kosodrzewinę osobną sygnaturą. Sieć dróg i ścieżek, rozmieszczenie domów, szałasów, koleb i domków myśliwskich zupełnie wiernie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Uderza bardzo staranne przedstawienie najnowszej kolonizacji w obszarze Pokucia. Jedynie na obszarze Żabiego brak nielicznych zagród. Nb. cyfra, określająca ilość domów w gminie Worochta, jest znacznie przesadzona (na mapie 1830, według spisu z 1931 r. 462). Osobna pochlebna wzmianka należy się opisowi nowych arkuszy. Podczas gdy dotychczas wydane karpackie arkusze „setki" ilością i jakością nomeklatury niewiele odbiegają od mapy austrjackiej, to omawiane arkusze są pod tym względem miłą niespodzianką. Wszystkie nazwy umieszczone są w brzmieniu poprawnem, a wiele z nich poprawia nomenklaturę mapy austrjackiej. Ponadto wprowadzono wiele nazw połonin, lasów, przysiółków i t. d., w dotychczasowych mapach tego obszaru nie uwzględnianych. Z drobnych uchyleń zanotować należy pisanie „Prełuka" obok „Prylука", „Kływa" obok „Klewa" i „Klifa", „Munczeł" obok „Munczel", „Runek" obok „Runok", „Bahno" obok „Bagno", „Kemenec" obok „Kamieniec" i t. d. Drobne te zresztą braki świadczą jednak o tem, że dotychczas nie rozstrzygnięto na mapie polskiej 1 : 100.000 w sposób zadowalający sprawy transkrypcji nazw ruskich na język polski.

Reambulacja sytuacji i nomenklatura na obszarze Czechosłowacji opiera się na mapie austrjackiej 1 : 75.000 w wydaniu czeskiem z 1924 r. Ze zmian późniejszych uwzględniono tylko szczegóły turystyczne, tj. znaczone szlaki i schroniska. Dla obszaru Rumunji wzięto za materjał źródłowy austrjacką mapę 1 : 75.000 z 1912 lub 1916 r. częściowo w wydaniu pierwszem, częściowo w drugiem. Nazwy na tym obszarze dostosowane są do oficjalnej pisowni rumuńskiej. W całości nowe arkusze są niewątpliwie bardzo znacznym postępem w kartografji polskich Karpat Wschodnich.

M. Orlicz (Lwów).

818. Sarnicki J., Leszczycki St.: **Grupa Babiej Góry.** Blokdiagram Nr. 1. Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa. Kraków 1933. Drukarnia Narodowa. 27 × 35 cm.

Ce bloc-diagrame destiné aux skieurs. Il comprend la Babia Góra et Pilsko dans les Karpates Occidentales. C'ést un succédane destiné à ceux qui ne savent pas déchiffrer les cartes.

Kilkubarwny ten blokdiagram ma służyć potrzebom narciarzy a obejmuje Babią Górę i Pilsko. Zaznaczono w nim koleje, główne drogi, miejscowości, najważniejsze szczegóły orjentacyjne, schroniska i znaczone szlaki.

„Przegląd Kartograficzny" nie jest właściwem forum do oceny tego rodzaju grafiki terenowej, która nie jest kartą geograficzną. Blokdiagram tego typu jest też przeznaczony właśnie dla tych, którzy mapy nie umieją czytać, dla tych, dla których jest ona nie pomocą, ale nastręcza trudności. Przypuszczamy jednak, że wybór i ilość informacyj (brak opisu rzek!) blokdiagramu babiogórskiego jest dla tych ludzi dobrą pomocą i nie nastręczy im okazji do niezrozumienia go i... błądzenia.

Tym tedy, którzy nie umieją dać sobie rady z mapą, poleca się wziąć łatwo czytelny, dobrze wykonany i dobrze reprodukowany blokdiagram To-

cowaniach wszystkich kontynentów, do pomiarów wciągnięto jedynie wyspy o powierzchni ponad 40.000 km² a to: Nową Gwineę, Tasmanję i Nową Zelandję.

Pomiarów powierzchni dokonano planimetrycznie według zasad, przyjętych w opracowaniu innych kontynentów.[7] Zastosowano również analogiczny sposób korekty pomiarów planimetrycznych, oraz takie same rozmiary wykresów krzywych hipsograficznych, sporządzanych dla obliczenia średniego wzniesienia.

Załączona tabela podaje wyniki cyfrowe, uzyskane w niniejszej pracy dla wszystkich obszarów naturalnych Australji.

Instytut Geograficzny U. J. K.

Résumé.

Le dernier calcul indépendant de la courbe hypsographique de l'Australie est celle de W. Carius.[1] Elle est basée sur les mesures faite sur une carte à l'échelle 1: 5,000.000. E. Kossinna dans ses publications récentes réproduit les résultats de Carius, ne les complétant que par les valeurs concernantes les îles d'après les calculs de J. Murray.[2]

Dans l'étude présente on a prit les mesures sur un manuscrit de la carte physique de l'Australie (échelle 1/40 M) de la dixième édition du *Mały Atlas Geograficzny* de E. Romer. Cette carte est basée sur toutes les sources cartographiques actuelles, dont les principaux sont, la Carte Internationale du Monde au Milionième, les cartes de *Times Atlas, Orographical Map of Australia,* Commonwealth Meteorological Bureau 1918, *The new Oxford Wall Atlas of Australia* by H. O. *Beckit* and *Griffith Taylor,* Oxford University Press.

Sur ce manuscrit à l'échelle 1/20 M on a tracé les lignes de partage des eaux et les limites des régions sans écoulement. On s'est servi dans ce but des cartes des atlas de Stieler, de Bartholomew, de Romer, ainsi que de l'étude d'E. de Martonne et L. Aufrère pour les régions sans écoulement. On a distingué tous les fleuves principaux dont la longuer dépassait 500 km, quant aux régions sans écoulement on y a distingué que le Grand Désert de Victoria et le bassin du lac Eyre. Les matériaux cartographiques ne donnaient pas de base pour une division plus détaillée des régions sans écoulement.

Conformément au principe adopté pour l'anâlyse des autres continents on n'a pris en considération que les îles à la surface dépassant 40.000 km².

Les mesures de surface, ainsi que les corrections de la planimétrie ont été exécuté d'après la méthode appliquée à l'étude de la courbe hypsographique de

[7] Por. M. Orlicz, cyt. powyżej.

[1] W. Carius: Die mittlere Höhe Australiens. Berlin 1928.

[2] J. Murray: On the Height of the Land and the Depth of the Ocean. Scot. Geogr. Mag. IV. 1888. p. 1—41.

l'Asie.[3] On a appliqué aussi les dimensions identiques des courbes hypsographiques, dont on a calculé les altitudes moyènnes.

La table ci-jointe contient les chiffres obtenues dans le travail présent pour toutes les régions naturelles de l'Australie.

MAPY POLSKI.

Cartes de la Pologne.

828. **Mapa 1: 100.000.** 29—42 Michaliszki, 36—44 Kopyl, 41—37 Sławatycze, 41—38 Małoryta, 42—38 Krymno, 43—37 Opalin, 43—38 Świtaź, 44—38 Luboml, 45—27 Krzepice, 45—28 Częstochowa, 45—37 Grabowiec, 45—38 Włodzimierz, 46—27 Lubliniec, 47—27 Gliwice (Gleiwitz), 47—29 Olkusz, 48—26 Racibórz (Ratibor), 48—29 Chrzanów, 55—41 Śniatyn. Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1933.

Nouvelles feuilles de la carte polonaise au 100.000-ème.

Dotychczas wydano 280 sekcyj polskiej „setki" na 482 z czego 85 arkuszy ukazało się w 4 barwach, w wydaniu definitywnem. Oczywiście wartość tych 280 arkuszy jest różna. Pierwsze z nich, oparte na pospiesznej reambulacji mapy 1 : 84.000 i 1 : 75.000, stoją niżej od współcześnie wydawanych sekcyj, opartych jednolicie na sprawdzeniu mapy 1 : 25.000. Bardzo niejednolicie przedstawia się rysunek terenu, do którego wykorzystano tak mapę 1 : 42.000 i 1: 84.000 (tzw. półinstrumentalną na Wileńszczyźnie), pruską i austrjacką 1 : 25.000, jak i własne nowe zdjęcie W. I. G. Nb. szereg arkuszy wschodniopoleskich, opartych na zdjęciu W. I. G. 1 : 50.000, nie posiada jeszcze rysunku terenu. Niejednolitemi wreszcie są ilości barw oraz klucz znaków i opis. Te luki w „setce" uzupełnia powoli Instytut przez powtórne wydawanie sekcyj, opartych teraz wyłącznie na reambulacji 1 : 25.000 i przez zaopatrzenie poleskich arkuszy nowym rysunkiem terenu na podstawie własnego zdjęcia. Wszystkie te nowe sekcje wykonano według nowego wzoru w 4 barwach, który to typ mapy wyprze zczasem starą 4-barwną i dwubarwną „setkę".

Jeśli chodzi o rozmieszczenie arkuszy wydanych, można uważać całą wschodnią Polskę za skończoną w mapie 1 : 100.000. Pokrywa ona w całości województwo wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie i tarnopolskie, sięgając mniej więcej po linję Białystok—Brześć—Lwów. Większość jednak robót współczesnych nad mapą 1 : 100.000 koncentruje się na południowym zachodzie Polski. Sekcje te pokrywają województwo śląskie i przyległe części województwa kieleckiego oraz krakowskiego. One także obejmują ważne ze względów turystycznych arkusze zachodniokarpackie i tatrzańskie, które ukażą się w wydaniu z cieniowaniem i nadrukiem znakowania ścieżek. Nb. nie uważamy podziałki 1 : 100.000 za wystarczającą w karpackiej mapie turystycznej, zdajemy sobie jednak dobrze sprawę, że trudno było Instytutowi powiększać podziałkę swej mapy dla dezyderatów turystycznych. Niemniej sprawia to, że mapa 1 : 75.000, choć stara i droższa, jest chętnie nadal w tych kołach widziana.

[3] M. Orlicz: Krzywa hipsograficzna Azji. Revue Cartogr. Polon. VI. 1933 p. 101—108.

Wymienione w nagłówku niniejszego sprawozdania arkusze oparte są zasadniczo na sprawdzeniu mapy 1 : 25.000. Jedynie poza granicami państwa wyzyskują inne źródła. Nadto w okolicach Brześcia oparto części sekcyj na zdjęciu W. I. G. w podziałce 1 : 10.000 z 1929 r. W wielu z tych sekcyj spotykamy już granice administracyjne, choćby przybliżone, którą to decyzję z uznaniem podkreślić należy. Poza granicami państwa zastosowano jak zwykle

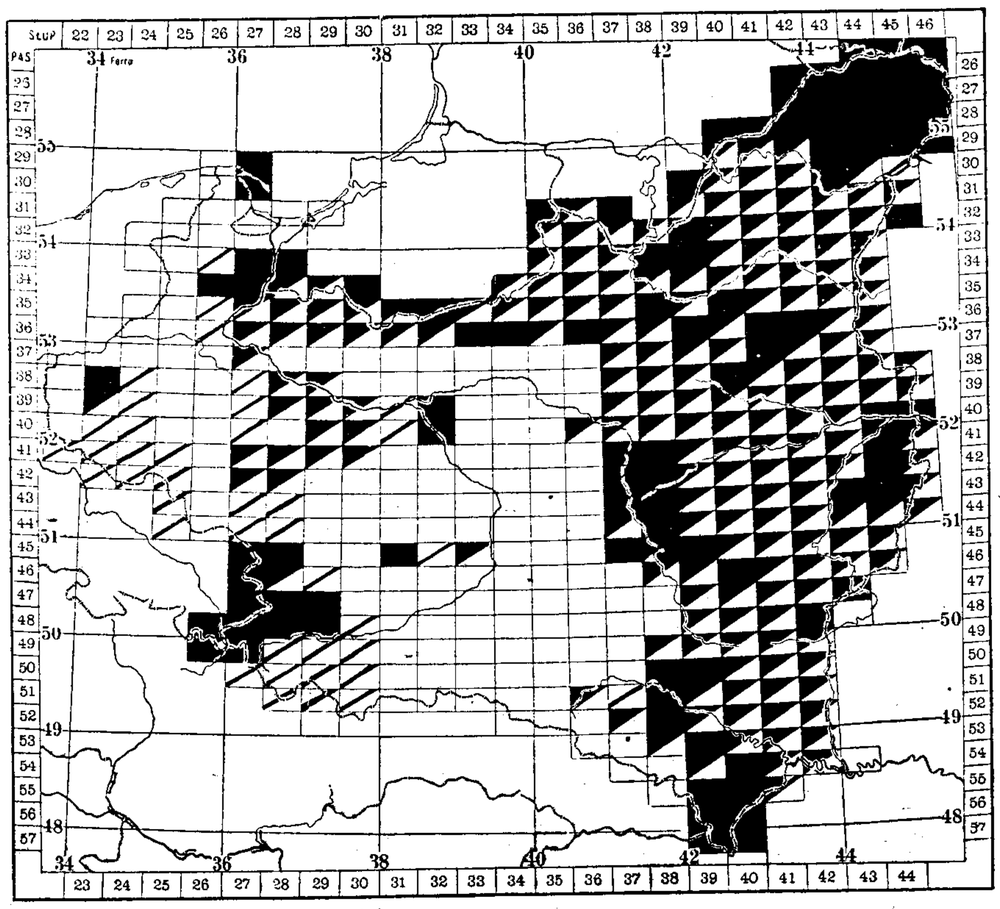

Rys. 1. Stan mapy 1:100.000 w dniu 1 stycznia 1934. Zapełniono sekcje wydane w czterech barwach według nowego wzoru; trójkąt oznacza poprzednio wydane sekcje, przekreślenie — sekcje przygotowywane

nomenklaturę oficjalną, dodając nazwy polskie w nawiasach. Na niemieckim Śląsku jednak nie wszędzie te nazwy wprowadzono.

W zesz. 1 z 1934 r. „Wiadomości Służby Geograficznej" znajdujemy sprawozdanie z prac Wojskowego Instytutu Geograficznego, wykonanych w r. 1933. Jest to już drugi tego rodzaju raport.

Wydział więc triangulacyjny pracował łącznie z Biurem Pomiarowem ministerstwa komunikacji. W zakresie pomiarów astronomicznych wyznaczono długość, szerokość i azymut na boku rozwinięcia bazy pod Brasławiem oraz długość i azymut zwrotny bazy pod Mirem. Na Borowej Górze pod Zegrzem zainstalowano zegar astronomiczny dla celów międzynarodowej służby czasu. Zmierzono bazę brasławską. W zakresie niwelacji precyzyjnej przeprowadzono wywiad i pomiar od Wilna do granicy i niwelacji łotewskiej, i do Lidy. Także na granicy czechosłowackiej nawiązano niwelację na Łysej Polanie i pod Muszyną.

Wydział topograficzny zdjął m. i. 1:20.000 1883 km² a poprawił w podziałce 1:25.000 33.430 km². Sprawozdanie jednak nie określa położenia obszarów zdjętych.

Referat fotogrametryczny ukończył m. i. prace nad zdjęciem 1:20.000 Tatr (200 km²) oraz sprawdził 408 km² w podziałce 1:25.000 przy użyciu zdjęć lotniczych .Większość drobniejszych prac referatu nosi charakter eksperymentalny. Wydział kartograficzny wydał w r. 1933 225 arkuszy mapy 1:25.000, co razem z poprzedniemi daje 410 sekcyj z różnych części Polski. Tak silny wzrost sekcyj zawdzięczać należy temu, że nie wykonuje się obecnie czystorysów na terenie b. dzielnicy pruskiej, ale zmiany wprowadza w mapę pruską 1:25,000 i taki oryginał się reprodukuje. Nie jest jednak ta mapa 1:25.000 dostępną.

Stan map 1:100.000 i 1:300.000 podajemy dostatecznie często na łamach „Przeglądu Kartograficznego".

Z innych prac przygotowuje WIG mapę Polski 1/M złożoną z arkuszy mapy międzynarodowej oraz sekcję berlińską tejże serji. jw.

829. **Mapa 1 : 300.000.** 44—Toruń, 57—Pińsk, 67—Kowel. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1933.

Nouvelles feuilles de la carte polonaise au 300.000-ème.

Arkusz toruński mapy 1 : 300.000 jest zupełną nowością w wydaniu poziomicowem mapy 1 : 300.000. Natomiast arkusze Pińsk i Kowel widzieliśmy już poprzednio w prowizorycznem wydaniu z poziomicami. Obecnie zostały one przerysowane zgodnie z nowym kluczem znaków mapy i uzgodnione ze stanem współczesnym. W tych też sekcjach widzimy po raz pierwszy czerwono wniesiony kilometraż przy szosach. Przedstawiają się one jak zwykle bardzo poprawnie, odnosimy jednak wrażenie, że klucz znaków tej mapy przyczynia się do przeładowania jej w bogatych w komunikacje i o skomplikowanym reljefie pojeziernym sekcjach, jak np. w arkuszu toruńskim. jw.

830. Figlewiczówna Z. i Ormicki W.: **Województwo krakowskie** 1 : 300.000. Księg. Geogr. „Orbis" Kraków 1934.

La division administrative de la voïévodie de Cracovie.

Jest to jednobarwna mapa podziału administracyjnego województwa krakowskiego na gminy podług stanu z początku b. r. Dobra i użyteczna publikacja. jw.

lat, i bardzo akuratna tegoż wydania rewizja i uzupełnienia. Pozostaje jedynie dla nas kwestją, czy atlas będzie mógł utrzymać w przyszłych swych, prawdopodobnie znów rozszerzonych wydaniach charakter dzieła międzynarodowego. O tem rozstrzygnie zapewne samo życie. Zdajemy sobie jednak sprawę, że mimo wszystko atlas ten jest przedewszystkiem dziełem włoskiem i przedewszystkiem miarodajnemi dla niego są potrzeby włoskie. One to zadecydowały obecnie o powiększeniu podziałki mapy Włoch, o stworzeniu mapy Albanji w tejże skali. Względy też narodowe włoskie z pewnością zawsze przeważą nad względami innemi. Wśród nich jednak stale będziemy podnosić kwestję podziałki mapy Polski i brak planu, choćby tylko Warszawy.

jw.

ROK XII PAŹDZIERNIK 1934 NR. 48

POLSKI PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY

1772 1919

THE POLISH CARTOGRAPHICAL REVIEW

LA REVUE CARTOGRAPHIQUE POLONAISE

J. WĄSOWICZ, Lwów.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KARTOGRAFJI W WARSZAWIE.

L'exposition internationale de cartographie de Varsovie.

W pierwotnych planach Komitetu Organizacyjnego Kongresu Międzynarodowego Geografji w Warszawie nie było mowy o wystawie kartografji światowej. Mówiono jedynie o trzech polskich wystawach, t. j. o zbiorze retrospektywnym map oraz wystawie map oficjalnych i prywatnych. Kurtuazja wymagała powiadomienia Prezydjum Unji o tych jakoteż i innych zamierzeniach dotyczących organizacji Kongresu. W rzędzie licznych, zawsze bardzo życzliwych odpowiedzi decydującym stał się list generała Winterbothama, szefa ang. Ordnance Survey w Southampton. W liście tym z dnia 28. VIII. 1933 oferuje Winterbotham urządzenie w Warszawie wystawy mapy świata 1/M, jakoteż wystawy Imperium Rzymskiego..., dodaje wreszcie: „Od wielu lat wydawnictwa Ordnance Survey nie były pokazywane „światu", jeśli tedy się to Panu i jego Komitetowi spodoba, jestem gotów wystawić w Warszawie interesującą kolekcję map w podziałce od 1:1000 do 1/M.

Podchwytując skwapliwie ofertę Winterbothama, podjął prof. Romer myśl nietylko rzucenia tej inicjatywy na cały świat, ale rozszerzenia programu wystawy z zagadnień czysto kartograficznych (systematyka) na zagadnienia geograficzne (krajobraz).

Wszczęta w tej myśli rozległa i nad wyraz zawiła korespondencja [1] doprowadziła jednak ostatecznie nietylko do pomyślnego, ale nadspodziewanego wyniku.

[1] Dla zilustrowania rozmiarów trudności tej pracy organizacyjnej podajemy według informacyj prof. Romera, że fascykuł korespondencji w sprawach wystawy sekcji belgijskiej liczy 24, holenderskiej 24, rosyjskiej 20, niemieckiej 17, a angielskiej 57 listów i t. d.

Międzynarodowa wystawa kartografji nie była zupełną nowością na kongresie warszawskim. Wszak sesje w Antwerpji (1871), w Paryżu (1875), w Wenecji (1881) i w Paryżu (1889) uważały równocześnie zorganizowane takie pokazy za jedne z największych swoich atrakcyj. Należy przypuszczać, że impreza ta, w rozmiarach nawet większych, będzie towarzyszyć przyszłym kongresom i stanie się ich stałą i niezmiernie pouczającą atrakcją.

Pokaz warszawski zgromadził niespełna 2500 map i 35 krajów, będących tak członkami Międzynarodowej Unji Geograficznej, jak i pozostających poza nią. Jeżeli policzymy nadto te państwa, które brały udział w wystawie z racji swych arkuszy Międzynarodowej Mapy Świata 1/M, liczba krajów podniesie się do 44.

Opracowany przez prof. Romera regulamin wystawy przewidywał trzy grupy eksponatów dla każdego państwa. Miały to być przedewszystkiem przykłady map we wszystkich podziałkach, w których wydaje się w danym kraju serje oficjalne, począwszy od podziałki podstawowego zdjęcia aż do podziałki 1/M. Drugą grupę tworzyć miały wybrane krajobrazy naturalne i kulturalne, ilustrowane sekcjami tych map, trzecią wreszcie dział retrospektywny.

Poszczególne państwa w różnym stopniu dostosowały się do owych zasad. Wyszły zaś poza nie przedewszystkiem Stany Zjednoczone, wysyłając prócz seryj oficjalnych potężny zbiór map syntetycznych najróżnorodniejszego typu dla swego kraju. W pewnej mierze dostarczyły map syntetycznych i inne państwa, gdzie prócz oficjalnych instytucyj pomiarowych wystąpiły i różne zakłady naukowe. Jedynie wystawa map sowieckich była poświęcona prawie wyłącznie kartografji syntetycznej a mapy podstawowe reprezentowało tam tylko 11 arkuszy.

Zacznijmy nasz przegląd od Międzynarodowej Mapy Świata 1/M. Stan jej dostatecznie znamy z corocznych sprawozdań biura tej mapy w Southampton. Wiele jednak osób z pewnością po raz pierwszy mogło tu zobaczyć komplet dotychczas wydanych arkuszy i stwierdzić, jak daleko zrealizowano wielką idę Pencka z 1891 roku. Nadmienić tu trzeba, że pokazano nam tu nietylko właściwe arkusze międzynarodowe ale i serje pokrewne. Sądzimy, że słuszną rzeczą było załączenie tu arkuszy sowieckiej mapy 1/M, zbliżonej pod wieloma względami do mapy międzynarodowej a obecnie intensywnie wydawanej. Jest to przecież jedyna współczesna dobra mapa przeglądowa w większej podziałce dla poszczególnych części ZSRR.

Stoisko niemieckie, montowane w grupie map oficjalnych przez *Reichsamt für Landesaufnahme*, dostosowane było doskonale do regulaminu a przykłady krajobrazowe jak i typy osiedli wysoce cha-

rakterystyczne i dobrze dobrane. W dziale kartografji syntetycznej natomiast widzieliśmy przedewszystkiem mapy geologiczne i klimatyczne państwowych zakładów.

Wystawa map amerykańskich była największą tak pod względem ilości wystawionych arkuszy jak i ich różnorodności. Pierwsze w niej miejsce objął oczywiście państwowy zakład geologiczny, *U. S. Geological Survey*, tworzący ramy oficjalnej organizacji robót topograficznych jak i geologicznych w Stanach Zjednoczonych i na poszczególnych terytorjach. Mieliśmy sposobność przytem podziwiać rozmiary jego produkcji, sięgającej od arkuszy podstawowego zdjęcia w podziałkach 1:12.000, 1:24.000, 1:25.000, 1:31.680, 1:62.500, 1:125.000, 1:250.000 przez najróżniejsze mapy przeglądowe poszczególnych stanów do rozlicznych map całych Stanów Zjednoczonych. Wśród nich mieliśmy i przepiękne syntezy, jak mapę geologiczną i naftową w podziałce 1/2,5 M.

Wysoce pouczający był zbiór innej amerykańskiej instytucji, t. j. *Coast and Geodetic Survey*. Zademonstrowała ona różne typy map morskich oraz lotniczych, pouczające zestawienie retrospektywne różnych map wejścia do zatoki San Francisco od 1859 r. Bardzo celowym był zbiór map, reprodukowanych różnemi sposobami, które skrupulatnie przytem objaśniono.

Korpus Inżynierów wojska amerykańskiego wystawił szereg map hydrograficznych, departament zaś rolnictwa kilkadziesiąt syntetycznych map, w pewnej części nawet rękopiśmiennych, obrazujących główne zagadnienia rolnictwa i hodowli bydła. Kilka z tych map pochodziło z rolniczego atlasu Stanów Zjednoczonych, wydanego przez tenże departament. Imponująco przedstawiały się liczne mapy glebowe powiatów, opracowane przez biuro glebowe w jednolitej podziałce 1:63.360.

Czystą kartografję syntetyczną reprezentowały stoiska *American Geographical Society* i niektórych uniwersytetów amerykańskich. Niewątpliwie na pierwszem miejscu kroczy tu Amerykańskie Towarzystwo Geograficzne.

Faktem jest, że instytucja ta skupiła po wojnie wszystkie prawie eksploracje antarktyczne dzięki publikacji sprawozdań z ich przebiegu oraz dzięki stworzeniu własnego działu polarnego, który może pochlubić się szeregiem tak kartograficznych jak i tekstowych syntez. Wymieniamy tu z nich kilka map antarktycznych (1/4 M, 1/12,5 M, 1/20 M) oraz świetnych syntez arktycznych (1/20 M), ze serji eksploracyjnej zaś mapy gór Królowej Maud 1:500.000 L. Goulda, Byrda 1/6 M, „Norwegji" 1/20 M i 1/25 M, „Banzare" 1/26 M, Wilkinsa 1/6 M, kraju Foxe 1/700.000 i t. d. Amerykańskie Towarzystwo Geo-

Takie oto myśli budziło stoisko francuskie, dobrze informujące zresztą widza o skali kartograficznych robót francuskich.

Żaden kraj jednak na kuli ziemskiej nie może marzyć o takich mapach, jakie posiada Anglja, dysponująca dla całego kraju takiemi podziałkami, o jakich gdzie indziej mówi się przy miastach. Masę wydań podstawowej mapy jednocalowej (One inch map), map przeglądowych, lotniczych, geologicznych, ludnościowych, użytkowania ziemi i t. d. zestawiono w grupie *Ordnance Survey*. Nadzwyczaj interesującem zestawieniem były 4 mapki z hrabstwem Wessex w neolicie, w starożytności, w XVII wieku i współcześnie w jednej podziałce.

Anglja utrzymuje lepiej niż Francja stosunek między mapami macierzy a kolonjalnemi, referowanemi przedewszystkiem przez Sekcję Geograficzną Sztabu Głównego. Z pewnością jednak niejeden widz polski pozazdrościć mógł jakiemuś Hong-Kongowi czy Złotemu Wybrzeżu jego map. Sekcja Geograficzna Angielskiego Sztabu Głównego ma poza zdjęciami szczegółowemi także i rozliczne syntezy kartograficzne, że wymienimy jej udział w mapie 1/M, jej mapę Afryki 1/2 M, Azji 1/4 M, gotową z wyjątkiem arkuszy na północ od 60° szerokości. To najklasyczniejsze przykłady konsekwencji w stosowaniu metody hipsometrycznej dla przedstawienia rzeźby powierzchni ziemi i mapy z idealną skalą barw hipsometrycznych. Przyznać jednak trzeba, że i Ordnance Survey pielęgnuje równie pieczołowicie tę piękną skalę hipsometryczną nietylko w małych podziałkach, ale i w skalach dużych do mapy jednocalowej włącznie.

Stoisko Węgier było bardzo bogate i poza regulaminowemi eksponatami dawało nawet szereg map szkolnych, wykonanych przez państwowy zakład kartograficzny. Widać tam było, jak instytucja ta objęła całokształt bodaj węgierskiej produkcji kartograficznej. Podstawę tworzą jeszcze stare mapy wiedeńskiego Instytutu Wojskowego Geograficznego. Nowe jednakowoż mapy 1:25.000 i 1:75.000, obejmujące dotąd północną część państwa, dają teren poziomicowy.

Survey of India nie jest instytucją nieznaną czytelnikom „Przeglądu Kartograficznego", jako że już mieliśmy przed paru laty sposobność zdać sprawę z prac tego zakładu. W Warszawie widzieliśmy nieliczne tylko typowe jego mapy, które żadną miarą nie mogły dać obrazu o potędze i zasługach indyjskiego urzędu. Nie możemy tu jednak powstrzymać się od wyrażenia swej wysoce pochlebnej opinji o podstawowej hipsometrycznej mapie syntetycznej Indyj i peryferji 1/M oraz o drugiej także hipsometrycznej a jeszcze szerszy szmat ziemi obejmującej syntezy *Southern Asia Series*. To również nie ulega dla nas wątpliwości, że niejednemu krajowi europej-

skiemu daleko jest jeszcze do takich podziałek i takich map, jakie posiadają całe Indje.

W grupie włoskiej widzieliśmy troskliwie zebraną serję systematyczną, małą seryjkę retrospektywną dla mapy 1:100.000, potężne serje morfologiczne i demograficzne (n. b. objaśnione i po polsku), zestawione przez florencki *Istituto Geografico Militare*. Brakło niestety map kolonjalnych włoskich, wydawanych zwłaszcza przez ministerstwo kolonij. Widzieliśmy nadto poza Instytutem oficjalnym wystawę map medjolańskiego *Touring Club'u* ze znanym naszym czytelnikom wielkim *Atlante Internazionale* oraz mapami turystycznemi na czele. Wystawę nadto osobną zorganizował państwowy urząd statystyczny, a każdemu widzowi z pewnością utkwiły w pamięci pouczające mapy ruchu naturalnego ludności dla gmin we Włoszech.

Wystawa japońska ograniczała się do sumiennego wypełnienia regulaminu w zakresie zbioru systematycznego i krajobrazów naturalnych i kulturalnych. Nie widzieliśmy jednak map koreańskich czy z Formozy a brakło również syntez poza mapą Japonji 1/2 M z 1926 r. oraz bardzo śmiałą próbą syntezy geologicznej wschodniej Azji z 1932 r. *(Tôkyô Geological Society)*. Tutaj także załączono kilka map Mandżurji.

Holandja pokazała nam zarówno mapy europejskie, swe mapy morskie, jak i imponującą kartografję kolonjalną, koncentrującą się w urzędzie topograficznym Holenderskich Indyj Wschodnich w Weltevreden koło Batawji. Europejskie mapy holenderskie w podziałkach 1:25.000, 50.000 i 1:200.000 znaczą już starą zachodnio-europejską kulturę kartograficzną z charakterystycznym brakiem podziałki 1:100.000. Również podstawowa mapa geologiczna i glebowa kraju wykonana jest w podziałce 1:50.000. Holenderska grupa retrospektywna dawała także przegląd metod roboczych przy zdjęciu oraz przy reprodukcji.

W wystawie *Topografische Dienst* w Weltervreden widzieliśmy przykłady wszystkich podziałek od jawajskiej mapy 1:25.000 aż do pięknych miljonówek. Z dziedziny syntetycznej mieliśmy kilka przeglądowych hipsometrycznych map poszczególnych wysp oraz pierwsze arkusze publikowanego obecnie atlasu kolonij holenderskich.

Portugalja nie była niestety reprezentowana na wystawie a jedynie przedstawiła kongresowi sprawozdanie z prac topograficznych i kartograficznych.

Nie będziemy tu opisywać grupy polskiej, jako że te mapy są dostatecznie znane naszym czytelnikom. Z arkuszy nieznanych nowością dla nas były trudno dostępne arkusze mapy 1:25.000 oraz fotogrametryczna mapa Tatr 1:20.000. Wystawa polska odpowiadała ściśle re-

gulaminowi, szczególnie rozwiniętemu i słusznie, w dziale retrospektywnym. To też obcy mógł się dobrze zorjentować co do trudności, jakie przezwyciężyła Polska, stwarzając z 3 systemów kartograficznych jedną mapę. Nie należy zapominać, że WIG w osobnej sali świetnie zademonstruował całokształt swej działalności, i swej metody pracy co zarówno swoi jak obcy z wysokiem przyjęli uznaniem.

Rumunja zestawiła mapy nietylko własne, ale wielokrotnie, zwłaszcza w dziale krajobrazów, arkusze austrackiej mapy 1:75.000 i 1:200.000. Uderzała tu mała ilość rumuńskich arkuszy powojennych, spowodowana tajnością większości tych map.

Siam wystawił ledwo 3 mapy: plan stolicy 1:25.000, arkusz miljonówki i mapę królestwa 1/2 M.

Generalstabens Litografiska Anstalt sprezentował swoje mapy które, jak wiadomo, stoją na jednem z pierwszych miejsc pod względem formy. Pierwszorzędnie zwłaszcza przedstawiała się wśród nich syntetyczna mapa geologiczna Fennoskandji 1/M oraz arkusz zdjęcia lotniczego 1:10.000 ze szkierów sztokholmskich. Kartografję syntetyczną reprezentowały jeszcze mapy obszarów uprawnych, kolei i rozmieszczenia elektrowni w Szwecji.

Federalne biuro topograficzne w Bernie pozostanie zawsze na pierwszem miejscu w kartografji wysokich gór, a mapy jego będą jeszcze długo niedoścignionemi wzorami. Ale nawet takie mapy jak „setka" Dufoura, czy mapy atlasu Siegfrieda już nie zadawalają Szwajcarów. Nowe jednolite zdjęcie precyzyjne katastralne 1:5.000 i 1:10.000 zostanie zużyte do nowej mapy 1:25.000, w Alpach zaś stosuje się natomiast zdjęcie fotogrametryczne. Objęło ono już większość tych części kraju. Projekty tych nowych map są już opracowane a zwróciło uwagę w nich między innemi zrezygnowanie prawie zupełne z rysunku szrafowego na skałach na korzyść izohips. Referat szefa Biura, dyr. Schneidera, poświęcony tej sprawie, był niewątpliwie jedną z najwięcej interesujących enuncjacji na sekcji kartograficznej kongresu, wygłoszoną przez przedstawiciela „szwajcarskiej" maniery rysunku skał.

Czechosłowacka nowa mapa 1:75.000 jest już na ukończeniu, zaś nowa mapa 1:25.000 objęła dopiero pogranicze południowe i zachodnie republiki. Małe natomiast postępy zanotować możemy przy nowem zdjęciu 1:10.000 i 1:20.000. Kartografja czechosłowacka, kultywująca dobre tradycje wiedeńskiego zakładu, spełnia niewątpliwie dobrze swoje zadania.

Stoisko sowieckie było prawie wyłącznie wystawą map syntetycznych. Natomiast poza paroma arkuszami nowego zdjęcia brakło zupełnie map systematycznych i można wyrazić żal, że nie po-

kazano kongresowi poważnych bezwątpienia postępów w nowem zdjęciu ani w nowych serjach kartograficznych. W dziedzinie jednak syntezy pokazano nam rzeczy wysoce interesujące z sowieckiemi mapami polarnemi na czele. (Szokalski, Salisczew, Granitow, Pomerancew). Gros jednak wystawy tworzyły syntetyczne mapy ekonomiczne (Baranski) z licznemi i dowcipnemi pomysłami. Przedstawiono także projekty sowieckie w zakresie t. zw. Wielkiego Sowieckiego Atlasu Świata (Motylew), koło którego intensywnie się pracuje. Atlas ten, którego wykonanie ma trwać 3 lata ma być największym z dotychczasowych wielkich atlasów świata. Wyrażano jednak obawę, czy zbyt krótki okres wykonania nie odbije się na jakości tej publikacji.

Jugosławja wreszcie przedstawiała mapy nam już dobrze znane, ale utwierdzające nas zawsze w przekonaniu, że dzieło kartograficzne młodego państwa mało znajduje równych sobie. Skończono więc jugosłowiańską mapę 1:100.000, opartą na b. obszarze Austro-Węgier na rewizji zdjęcia austrjackiego, gdzieindziej zaś na nowem oryginalnem zdjęciu. Awansuje nowa mapa 1:50.000, publikuje się szereg map geologicznych, opartych na nowem zdjęciu geologicznem.

Całość wystawy nasuwała oczywiście pewne wnioski natury ogólnej. Jasnem się przedewszystkiem wydawało, że impreza międzynarodowych wystaw kartograficznych, gorliwie w Warszawie zwiedzanych przez kongresistów, odżyje już na trwałe na przyszłych sesjach. Przypuszczać dalej należy, że te luki, które widzieliśmy w Warszawie zwłaszcza dla map południowo-amerykańskich i autrjackich, dla Estonji, Łotwy, Litwy, Bułgarji, Grecji, Turcji, Norwegji i Portugalji znikną w przyszłości. Sądzimy dalej, że w Amsterdamie będziemy oglądać syntezę kartograficzną w o wiele większych rozmiarach, że demonstrować ją będą nietylko oficjalne instytucje ale i inne zakłady kartograficzne.

Wystawa warszawska zademonstrowała nam olbrzymi postęp w znajomości globu ziemskiego. Wyrazem zaś tego postępu są w równej mierze tego typu syntezy jak angielska mapa Azji 1/4 M, Hispanic America 1/M, arktyczna mapa Szokalskiego czy też Pomerancewa Nowa Ziemia 1:750.000, jak saharyjskie arkusze francuskiego zdjęcia 1:200.000, mapa Karakoram Dainelli'ego lub karta rezerwatu naftowego w północnej Alasce Geological Survey, czy mapa gór Królowej Maud L. Gould'a. Oczywiście postęp ten jest najefektowniejszy w obszarach polarnych, uznać go jednak należy także choćby w argentyńskiej sekcji Pampy 1:25.000 i t. p. Aparat fotograficzny i samolot w zdjęciu topograficznem pchnęły naprzód naszą znajomość ziemi dosłownie milowemi krokami i w tempie, o którem dawniej nie mogliśmy śnić.

Charakterystyczną dalej rzeczą jest uproszczenie metod rysunkowych i reprodukcyjnych, które dokonało się w kartografji w związku z przejściem na fotomechaniczne sposoby. Oczywicie, jeszcze dzisiaj widzimy czasem nowe mapy, odbite ręcznie z miedziorytu, chodzi tu jednak wyłącznie o odbitki ze starych, oddawna istniejących płyt, które poddaje się pewnym tylko uzupełnieniom. Stosunkowo najwięcej spotykamy takich druków w mapach morskich, którym z natury rzeczy ten sposób odpowiada. Ale nawet do mapy morskiej wkradła się już zwycięsko litografja i fotomechaniczna kopja na metalu, oddająca niezgorsze usługi od druków ręcznych z miedziorytu. Zwiększyła się niepomiernie produkcja i dla tej masy najróżniejszych map musi się stosować najekonomiczniejsze metody reprodukcyjne i rysunkowe.

Wystawa warszawska po raz pierwszy pokazała światu w jednem miejscu produkcję kartograficzną nowych państw europejskich. Przegląd tych map pouczył nas znów o tem, że opanowały one nieznane im dotąd metody kartograficzne bez trudności i że ich produkcja szybkiem tempem zdąża do osiągnięcia poziomu map starych i oddawna znanych zakładów. Finlandja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławja były na to twierdzenie dobremi dowodami.

Nie można tutaj nie podkreślić tego wielkiego przewrotu, jaki współczesna kartografja notuje w dziedzinie przedstawienia rzeźby powierzchni ziemi. Oto mapa szrafowa zniknęła w praktyce z map. Metoda szrafowa, która takie triumfy święciła przy miedziorycie, ustąpiła izohipsie. Na około 1000 map poddanych analizie na wystawie 61% były to czyste mapy poziomicowe, 8% warstwicowe, 11% szrafowe. Inne miały teren, wykonany metodami pośredniemi, w każdym razie z pomocą izohips. Ale 11% map szrafowych na wystawie warszawskiej to arkusze francuskiej mapy 1:80.000 i niemieckiej „setki", a więc map, które utrzymują się jeszcze siłą bezwładności a mają być zastąpione nowemi, poziomicowemi kartami. Mapa poziomicowa staje na pierwszem miejscu. Owe poziomice stosuje się nawet na skałach z pominięciem dotychczasowego rysunku konwencjonalnego (ref. dyr. Schneidera).

Ten kierunek rozwojowy mapy topograficznej zgodny jest z rozwojem metod hipsometrycznych w kartografji syntetycznej, że wymienimy tu mapę 1/M, mapę Afryki 1/2 M, mapę Azji 1/4 M. Oto jest jasna i niedwuznacznie wytknięta droga!

Résumé.

Les premiers projets du Comité d'Organisation du Congrès International de Géographie à Varsovie ne prévoyaient pas d'exposition mondiale de cartographie. On n'avait contemplé que trois expositions polonaises, soit une collection retrospective ainsi que des collections de cartes privées et officielles.

La courtoisie exigeait d'informer la Présidence de l'Union de différents desseins concernant l'organisation du Congrès. Parmi les nombreuses et très bienveillantes réponses, c'est la lettre du General Winterbotham, chef de l'Ordnance Survey britanique à Southampton qui fut décisive. Dans cette lettre du 28. VIII 1933 le Gen. Winterbotham propose d'arranger à Varsovie une exposition de la Carte du Monde au Millionnième ainsi que celle de l'Empire Romain. Il ajoute enfin: „Il y a bien longtemps que nous n'avons plus exposé les publications de l'Ordnance Survey. Si mon projet plait, à vous Monsieur, et aux membres du Comité, je suis enclin d'exposer à Varsovie une collection fort interessante à l'échelle de 1: 1000 jusqu'à 1/M.".

Le professeur Romer profita vivement de l'offre du Général Winterbotham et lanca l'idée: d'organiser non seulement une exposition cartographique où les États du monde entier participeraient, mais d'élargir le programme de l'exposition qui contiendrait les problèmes cartographiques (systématiques) aussi bien que le paysage géographique.

La correspondence[1] très étendue et compliquée qui précéda l'entreprise donna un résultat inéspéré.

Cette exposition ne constituait pas absolument une nouveauté. Les Congrès d'Anvers (1871), de Paris (1875), de Venise (1881), et de Paris (1889) considérèrent ces manifestations comme une de leur plus grandes attractions. Il est probable que l'initiative du Congrès de Varsovie sera suivie, à une échelle encore plus vaste par les Congrès futurs et constituera d'une façon permanente, un de leurs aspects les plus instructifs et les plus attrayants.

L'Exposition de Varsovie a réuni presque 2.500 cartes, envoyées par 35 pays, membres ou non de l'Union Géographique Internationale. Si on y ajoute les pays qui prirent part à cette manifestation du fait de leur envoi de la carte à 1/M, on obtient un total de 44 pays exposants.

Le reglement de l'exposition, elaboré par Romer prévoyait trois groupes d'envois pour chaque état. Ils étaient constitués, en premier lieu, par des échantillons de cartes à chaque échelle, pratiquée pour les cartes officielles d'un pays donné, depuis celle des levés originaux jusqu'au millionième. Le second groupe devait comprendre une sélection de paysages naturels et de géographie humaine, illustrée par des sections de ces cartes, et le troisième des collections retrospectives.

Les états participants se plièrent plus ou moins à ces principes. Les États-Unis s'en écartèrent le plus par leur envoi, en plus des séries officielles, d'une riche collection de cartes spéciales de leur pays de types les plus divers. Jusqu'à un certain point, les autres états envoyèrent également des cartes spéciales et générales où, à côté des services officiels, prirent aussi part diverses institutions scientifiques.

Nous commencerons notre compte-rendu par la Carte Internationale au Milionnième. Les progrès de sa publication sont suffisemment connus, grâce aux rapports du bureau qui dirige la publication de cette carte à Southampton. Néanmois, a Varsovie, de nombreuses personnes eurent, pour la première fois l'occasion de voir la série complète des feuilles, publiées jusqu'à ce jour et de constater *de visu* jusqu'à quel point le plan monumental initié par

[1] Voulant illustrer les immenses et nombreuses difficultés qu'exigea le travail organisatoire il suffit de communiquer selon les données du professeur Romer — que la correspondence concernant la section belgique et hollandaise contient 14 lettres, celle de la Russie 20, de l'Allemagne 17, de l'Angleterre 57 etc.